

PROTOKÓŁ

XLI sesji

RADY MIASTA LUBLIN **VI KADENCJI (2010-2014)**

15 maja 2014 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta	8
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołów XXXIX i XL sesji Rady Miasta Lublin	9
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta Lublin między sesjami	10
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:	12
Ad. 5. 1. nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych Miasta Lublin.....	12
Ad. 5. 2. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	31
Ad. 5. 3. skargi R [REDAKTED] K [REDAKTED] na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie zagospodarowania miejsc postojowych dla samochodów osobowych na działce budowlanej przy Al. Raclawickich 15.....	33
Ad. 5. 4. rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 981/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	34
Ad. 5. 5. zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego zawartego w uchwale Nr 74/2014 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2014 r. dotyczącej stwierdzenia nieważności części uchwały nr 1000/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 roku w sprawie emisji obligacji przychodowych Gminy Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.....	39
Ad. 5. 6. zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok.....	42
Ad. 5. 7. uchwały zmieniającej uchwałę nr 927/XXXVI/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2013 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.....	46
Ad. 5. 8. udzielenia pomocy finansowej oraz rzeczowej Gminie Lubartów	47
Ad. 5. 9. wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom” Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie	47
Ad. 5. 10. sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Kasztelańskiej	48
Ad. 5. 11. przyjęcia przez Gminę Lublin – miasto na prawach powiatu darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy Al. Raclawickich 9 / ul. Poniatowskiego 1 stanowiącej własność Skarbu Państwa.....	48
Ad. 5. 12. wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin.....	49
Ad. 5. 13. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	49
AD. 5. 14. wyrażenia zgody trwałemu zarządcy na oddanie w użyczenie części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin.....	50
Ad. 5. 15. zamiany gruntów położonych w Lublinie przy ul. Berylowej na grunty położone w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej 5 / ul. Morwowej 2 oraz ul. Krańcowej 107 (Dr. Męczenników Majdanka 30).....	50
Ad. 5. 16. nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości Skarbu Państwa	51
Ad. 5. 17. nabywania na rzecz Gminy Lublin własności nieruchomości położonych poza liniami rozgraniczającymi tereny inwestycji drogowych	51
Ad. 5. 18. nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicy Radziwiłłowskiej i ulicy Otella	52

Ad. 5. 19. przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały nr 359/XXII/2000 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Krakowskie Przedmieście, Kapucyńska, Prezydenta Gabriela Narutowicza, Peowiaków, Tadeusza Kościuszki	52
Ad. 5. 20. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część IV dla terenu w rejonie: ul. Droga Męczenników Majdanka i Al. Wincentego Witosa	61
Ad. 5. 21. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II w rejonie ulicy Berylowej	62
Ad. 5. 22. zawarcia porozumienia z Gminą Głusk celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze	62
Ad. 5. 23. utworzenia Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie oraz nadania statutu	63
Ad. 5. 24. zmiany uchwały nr 1022/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2014 roku	63
Ad. 5. 25. przyjęcia „Programu Aktywności Lokalnej Mieszkańców Miasta Lublin na lata 2014–2020”	64
Ad. 6. Informacja o nieruchomościach Skarbu Państwa opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 188	64
Ad. 7. Informacja o zrealizowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 31 marca – 30 kwietnia 2014 r. oraz informacja o zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 2-15 maja 2014 r.	65
Ad. 8. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin	65
Ad. 9. Interpelacje i zapytania radnych	65
Ad. 10. Wolne wnioski i oświadczenia	66
Ad. 11. Zamknięcie obrad	71

Obrady XLI sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 15 maja 2014 r. w godz. 9⁰⁰ – 13¹⁵ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 30 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecna na sesji była **radna Elżbieta Mroczkowska**.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Bardzo proszę wszystkich o zajęcie miejsc.

Otwieram XLI sesję Rady Miasta Lublin. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Serdecznie witam wszystkich państwa radnych; witam przedstawicieli rad i zarządów dzielnic; witam przedstawicieli naszych miejskich spółek i jednostek organizacyjnych; serdecznie witam pana prezydenta wraz z zastępcami.

Bardzo serdecznie witam panią prof. Annę Przyborowską-Klimczak – dziekana Wydziału Prawa i Administracji UMCS oraz pana prof. Ryszarda Szczygła – kierownika Zakładu Historii Polski Średniowiecznej Wydziału Humanistycznego UMCS – serdecznie witamy.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 24 radnych, co stanowi quorum niezbędne i wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

W dniu dzisiejszym flagę na maszt w Ratuszu wciągnął pan Dariusz Jezior (oklaski). Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał w wykonaniu naszego miejskiego trębacza.

Serdecznie zapraszam pana przewodniczącego Jarosława Pakułę do współprowadzenia dzisiejszych obrad oraz pana prof. Mieczysława Rybę – bardzo proszę.

Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad. Zawiadomienie o sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 30 kwietnia br., natomiast szczegółowy porządek obrad – pismem z dnia 8 maja 2014 r.

Mamy następujące wnioski o wprowadzenie nowych punktów do porządku obrad: po pierwsze – prezydent miasta wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Aktywności Lokalnej Mieszkańców Miasta Lublin na lata 2014 – 2020” (*druk nr 1352-1*); po drugie – grupa radnych wnioskuje o wprowadzenie od porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 704/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2013 roku w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty (*druk nr 1353-1*); po trzecie – przewodniczący Komisji Rewizyjnej wystąpił z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie skargi R. [REDAKTOWANE] K. [REDAKTOWANE] na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie zagospodarowania miejsc postojowych dla samochodów osobowych na działce budowlanej przy Alejach Racławickich 15.

Mamy również wnioski o zdjęcie punktów z porządku obrad. Jest wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska dotyczący projektu uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Radziwiłłowskiej i ul. Otella (*druk nr 1331-1*).

Czy są jeszcze jakieś inne wnioski, propozycje do dzisiejszego porządku obrad? Bardzo proszę, pan radny Tułajew.”

Radny Sylwester Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym zgłosić zmianę w porządku obrad polegającą na wykreśleniu punktu w sprawie nazwania skweru imieniem prof. Seidlera. Sprawa ta była omawiana przez Wysoką Radę. Przypomnę, że już dwukrotnie toczyła się tutaj bardzo obszerna dyskusja w tym temacie, Rada wypowiedziała się dwukrotnie, dwukrotnie odrzucając projekt uchwały. Myślę, że dzisiaj po raz kolejny omawianie tego projektu uchwały jest niezasadne. Jeszcze raz podkreślę w kontekście tego, że ten projekt był już omawiany i Wysoka Rada odrzuciła ten projekt w głosowaniu.

Wielogodzinna dyskusja praktycznie nic nie wniosła nowego i dzisiaj niewątpliwie też tak się stanie, zatem apeluję do państwa radnych, aby wykreślić ten punkt z porządku obrad Rady Miasta; tym bardziej, że przez niektóre środowiska jest to traktowane w ramach nawet kampanii wyborczej, więc myślę, że omawianie tego punktu jest ze wszech miar niezasadne. Ja przypomnę jeszcze, że ten pierwszy projekt uchwały przedstawiony przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, przez naszego kolegę Jana Gąbkę, później okazało się, że jednak radni Platformy również skreślają mocno w lewo. Ja apeluję do państwa, abyśmy odpowiednio dzisiaj zagłosowali i abyśmy odrzucili ten projekt, właśnie wykreślając go z porządku obrad.

Druga sprawa, do której chciałbym nawiązać, to jest kwestia projektu uchwały, który po raz kolejny, po raz czwarty zgłasza grupa radnych Prawa i Sprawiedliwości. Ja wyraźnie chciałbym podkreślić, jaka jest różnica pomiędzy projektem uchwały w sprawie nadania imienia a projektem uchwały w sprawie odpadów komunalnych, w sprawie opłat za wywóz śmieci w naszym mieście. Ten projekt, pomimo tego, że zgłaszamy go po raz czwarty, w ogóle nie jest omawiany podczas obrad Rady Miasta, radni koalicji PO – Wspólny

Lublin wykreślają go z porządku obrad w ogóle nie podejmując tematu. Czyli jeszcze raz podkreślam: sprawa prof. Seidlera omawiana dwukrotnie na wielogodzinnej debacie jednej i drugiej, a problem wywozu śmieci, problem cen, opłat za wywóz śmieci – sprawa, która dotyczy wszystkich mieszkańców naszego miasta – jest notorycznie zdejmowana przez państwa radnych i w tej sprawie państwo nie chcecie rozmawiać. Jest to niezrozumiałe, dlatego apeluję, aby skreślić z porządku obrad punkt w sprawie prof. Seidlera, a przyjąć punkt w sprawie opłat za wywóz śmieci w naszym mieście. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak.”

Radny Marcin Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W trybie głosu „przeciw” zdjęciu punktu 5.1. dotyczącego nadania skwerowi imienia prof. Seidlera.

Co do kwestii merytorycznej, będziemy oczywiście – mam nadzieję – debatować w trakcie posiedzenia, natomiast prosiłbym o nietraktowanie wnioskodawców – w tym wypadku jest to inicjatywa obywatelska – „per nogam”, panie radny, dlatego że tworząc możliwość składania projektów obywatelskich kilka lat temu, czego pan radny był również orędownikiem, chcieliśmy dać możliwość swobody w zakresie propozycji, propozycji także nazewnictwa. Są obecni wnioskodawcy, szanowni państwo profesorowie, wczoraj na Komisji Kultury gościem był również pan rektor Michałowski, wiele na ten temat rozmawialiśmy. Jest prośba, żeby ten punkt znalazł się w porządku obrad i ten punkt jest w porządku obrad, więc w związku z powyższym, co do kwestii merytorycznych będziemy mogli dyskutować, a co do samego meritum, szanowni państwo radni, uszanujmy wolę wnioskodawców, aby procedować ów punkt. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Jacek Bednarczyk.”

Radny Jacek Bednarczyk „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Komisja Budżetowo-Ekonomiczna w sprawie projektu uchwały dot. nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicy Radziwiłłowskiej i ulicy Otella złożyła wniosek, żeby na tym *druku nr 1331-1...* żebyśmy przegłosowali ten projekt uchwały, natomiast żeby był zmodyfikowany: żeby wykreślić z nazwy uchwały „i ulicy Otella”, a zostawić „w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonej w Lublinie przy ulicy Radziwiłłowskiej” oraz w § 1 projektu uchwały wykreślić punkt 2. Czyli przegłosowalibyśmy tylko ulicę Radziwiłłowską, byłoby to zmodyfikowane – to był wniosek Komisji Rozwoju. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tu udzielę głosu prezydentowi, który wyjaśni pewne rzeczy – dzisiaj została złożona w tej sprawie autopoprawka. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podzielając tutaj wnioski komisji, złożyłem dzisiaj autopoprawkę, która

zmierza właśnie do tego, o czym pan radny Jacek Bednarczyk mówił, czyli utrzymania w projekcie uchwały kierowane do państwa jedynie wyrażenie zgody na nabycie nieruchomości położonej przy ul. Radziwiłłowskiej, czyli z tej autopoprawki wynika, że druga część tej uchwały, dotycząca ulicy Otella, jest z tego projektu wycofana.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czyli jakby prezydent prosi, aby nie głosować „za” wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad tego projektu uchwały. Jeżeli będzie utrzymany, to wówczas autopoprawką będzie wycofana sprawa ulicy Otella.

Jeżeli nie ma więcej uwag do porządku obrad, to myślę, że możemy przejść do głosowania. Sprawdzamy listę obecności – bardzo proszę, przykładamy karty. Aktualnie mamy na sali 27 radnych.

Głosowanie nr 1. Jako pierwszy głosować będziemy wniosek prezydenta miasta o wprowadzenie projektu uchwały dotyczącego „Programu Aktywności Lokalnej Miasta Lublin na lata 2014-20120” (*druk nr 1352-1*). Kto z państwa jest „za” wprowadzeniem tego projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 25 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny – sprzeciwu nie widzę.

Jako drugi – grupa radnych wnioskuje o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Radny Leszek Daniewski** „Panie Przewodniczący...”) - Powtarzamy głosowanie, pilnujmy się na początku. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wprowadzeniem projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 9 „za”, 18 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada nie wprowadziła tego projektu do dzisiejszego porządku obrad. Bardzo proszę, pan radny Jakubowski.”

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1352-1](#)) stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Radny Marek Jakubowski „Ja chciałem tylko sprostować, że ja byłem „przeciw”, a nie „za”. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Dziękuję. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej występuje z wnioskiem o rozszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie skargi pana R██████████ K██████████.

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem skargi do dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. Ale to nie jest konieczne, bo tutaj jest, panie radny, wymagane 16 głosów „za”. Tu się nic nie dzieje jeszcze. Powtarzamy. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wprowadzeniem skargi do dzisiejszego porządku? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada wprowadziła skargę do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby był to punkt trzeci merytoryczny, czyli po nazwach ulic.

I mamy wniosek Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, o zdjęcie z porządku obrad punktu – ten, o którym mówił pan prezydent, z prośbą, żeby go nie zdejmować z porządku obrad – dotyczący projektu uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicy Radziwiłłowskiej i ulicy Otella.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 0 głosów „za”, 23 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się” Rada nie zdecydowała o zdjęciu tego projektu z dzisiejszego porządku.

Był jeszcze wniosek Klubu Prawa i Sprawiedliwości o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.1., tj. nadanie nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – jest to projekt grupy mieszkańców.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zdjęciem tego punktu z dzisiejszego porządku obrad? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Powtarzamy głosowanie. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zdjęciem tego punktu z porządku obrad? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 8 „za”, 19 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada utrzymała projekt w porządku obrad.”

Zmieniony [porządek obrad](#) stanowi [załącznik nr 7](#) do protokołu

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do komunikatów Przewodniczącego Rady Miasta.

W dniu 18 kwietnia br. do Biura Rady Miasta wpłynęły trzy uchwały Kolegium RIO w sprawie stwierdzenia nieważności części uchwał Rady Miasta: po pierwsze – uchwały w sprawie emisji obligacji przychodowych Gminy Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu; po drugie – uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca br. w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków lub ich części w ramach pomocy de minimis i tak dalej; po trzecie – uchwały nr 76/2014 z dnia 16 kwietnia br. stwierdzającej nieważność § 8 pkt 2 uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości budynków wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej i tak dalej.

Prezydent Miasta pismem z dnia 25 kwietnia poinformował mnie, iż zażalenie uchwał Kolegium RIO w sprawie stwierdzenia częściowej nieważności uchwał nie jest zasadne. Skarga na uchwałę Kolegium RIO w sprawie stwierdzenia nieważności części uchwały będzie mogła zostać wniesiona do

WSA po podjęciu przez Radę stosownej uchwały, której projekt został państwu przedstawiony do rozpatrzenia podczas dzisiejszej sesji.

W dniu 22 kwietnia 2014 r. Wojewoda Lubelski przedłożył na moje ręce rozstrzygnięcie nadzorcze z dnia 18 kwietnia br. stwierdzające nieważność uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część VIA.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS przedłożył pismo informujące o przystąpieniu do Klubu nowego członka – radnego Zbigniewa Ławniczaka.

W dniu 14 maja Wojewoda Lubelski przedłożył uwagi do następujących uchwał: uchwała Rady Miasta w sprawie Programu wspierania na terenie Lublina edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uchwały Rady Miasta Lublin w sprawie Regulaminu udzielenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie miasta Lublin. Z tymi uwagami możecie państwo zapoznać się w Biurze Rady Miasta.

Szanowni Państwo! Realizując postanowienia ustawy o samorządzie gminnym, przedstawiam informację na temat złożonych przez państwa radnych oświadczeń majątkowych za ubiegły rok.

Wszyscy radni złożyli oświadczenia w terminie. Po wstępnej analizie, oświadczenia państwa radnych zostaną przekazane do urzędów skarbowych, właściwych z uwagi na miejsce zamieszkania państwa radnych. Wyniki analizy przedstawię państwu radnym w określonym ustawą terminie.

Realizując postanowienia ustawy o samorządzie gminnym o jawności informacji zawartych w oświadczeniu majątkowym, z wyłączeniem informacji o adresie zamieszkania, kopie państwa oświadczeń zostaną przekazane Prezydentowi Miasta Lublin w celu opublikowania ich w BIP-ie.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁÓW XXXIX I XL SESJI RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – zatwierdzenie protokołów XXXIX i XL sesji Rady Miasta.

Protokoły były dostępne od dnia 22 kwietnia oraz od dnia 29 kwietnia, były również wyłożone do wglądu przy liście obecności.

Czy ze strony państwa są jakieś uwagi do protokołów XXXIX i XL sesji? Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXXIX sesji.

Głosowanie nr 6. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada zatwierdziła protokół XXXIX sesji.

Przechodzimy do zatwierdzenia protokołu XL sesji.

Głosowanie nr 7. Kto z państwa radnych głosuje „za” zatwierdzeniem protokołu? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy... (9 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”) Powtarzam głosowanie. Bardzo proszę o uwagę, sami sobie przeszkadzamy w ten sposób.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, zatwierdzamy protokół XL sesji. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” Rada zatwierdziła protokół XL sesji.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA LUBLIN MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę o złożenie informacji ustnej.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – w Lublinie gościliśmy z okazji 90-lecia Lasów Państwowych i 70-lecia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Odbyła się również wizyta w Pałacu Prezydenckim w związku z podejmowaniem uroczystym obiadem Prezydenta Republiki Mołdawii. Przypominam, że podpisaliśmy porozumienie w sprawie powołania Polsko-Mołdawskiej Rady Gospodarczej z siedzibą w Lublinie. Jesteśmy partnerem w budowaniu takiego programu wsparcia dla Mołdawii, a Mołdawia – myślę, że do końca maja chyba – powinna podpisać umowę stowarzyszeniową.

Podpisany został list intencyjny w sprawie utworzenia Lubelskiego Klastra Zaawansowanych Technologii Lotniczych z udziałem prezesa Augusta Westland, oczywiście również Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miasta.

Podpisane zostało porozumienie, umowa konsorcjalna pomiędzy naszą spółką MPK, Politechniką Lubelską i firmą Ursus co do przygotowania i wdrożenia do produkcji innowacyjnego autobusu z napędem elektrycznym.

Ogłosiliśmy nowe połączenie lotnicze i gościliśmy prezesa firmy Eurolot, pana Balcerzaka i również prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, pana Kapisa. Tutaj, w obydwu przypadkach mamy znakomitą współpracę i rozwiązujemy problemy naszego Portu Lotniczego na bieżąco.

To, co też istotne – podpisana została umowa dot. przygotowani realizacji tzw. Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych – 16 gmin podpisało porozumienie, które powinno ułatwić pozyskiwanie środków europejskich, by realizować spójną strategię inwestycyjną w obszarze funkcjonalnym.

Podpisałem z panem prezydentem Katowic, Piotrem Uszokiem list intencyjny, czy porozumienie o współpracy kulturalnej między miastami. Jest to dla nas ważne, bo Katowice, tak jak Lublin, są bardzo ciekawe pod względem animacji działań kulturalnych miast, ale to, co też jest istotne, Europejski Kongres Gospodarczy, w którym brałem udział i podczas którego podpisaliśmy to porozumienie dowodzi, że Katowice są dla nas dobrym partnerem do współ-

pracy przy przyciąganiu inwestycji, budowaniu również takiego wizerunkowego programu, m.in. próbując wspólnie razem pokazywać się na zewnątrz, realizujemy wyjazd finansowany ze środków PAIS-u do Stanów Zjednoczonych, gdzie nasi pracownicy będą prezentować ofertę inwestycyjną obydwu miast.

Odbyła się wizyta Andrzeja Biernata, Ministra Sportu i Turystyki, dotycząca nie tylko basenu olimpijskiego, ale i przygotowań do modernizacji stadionu lekkoatletycznego. Będzie to ostatni stadion, który będziemy chcieli realizować przy pomocy środków Ministra Sportu.

Oczywiście również podpisałem, o czym państwo wiecie, bo taką uchwałę podejmowaliście, umowę partnerską w Nilüfer w Turcji, jest to – myślę – jedno z ciekawszych miast, które dołączyło do naszych partnerów, ciekawszych ze względu na to, że jest podobnie jak Lublin miastem akademickim, miastem młodym, dynamicznym, a jednocześnie polityka zagraniczna Turcji bardzo odpowiada naszym celom, nakierowana jest na współpracę ze Wschodem, czyli z państwami Partnerstwa Wschodniego.

Odbyły się posiedzenia Zespołu ds. infrastruktury, w trakcie którego otrzymaliśmy subwencję drogową na ul. Zelwerowicza, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu.

Odbyło się posiedzenie Rady Rozwoju Lublina, również szereg konferencji, które dla naszego miasta były ważne.

To, co warto przypomnieć, to udział w uroczystościach związanych i z obchodami Dnia Flagi i dziesięciolecia akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Chciałem państwu przypomnieć – mieliśmy dwa znakomite koncerty: Orkiestra Symfoniczna INSO Lwów i 1 maja symfonia Juventus na dziesięciolecie naszej obecności w Unii Europejskiej przy ponad 3 tysiącach mieszkańców Lublina na dziedzińcu Zamku.

Na koniec z tych informacji, po pierwsze – odbyły się Dni Seniora, trzecia edycja. Ponad sto lubelskich podmiotów wzięło w nich udział, bardzo aktywne grupy naszych seniorów i Społeczna Rada Seniorów.

Dokonywaliśmy i realizowaliśmy te projekty, które adresowane były i do niepełnosprawnych i do aktywizacji zawodowej, przeciwdziałanie bezrobociu. Warto wspomnieć, że podpisane zostało Lubelskie Partnerstwo Publiczno-Społeczne zainicjowane przez Miejski Urząd Pracy we współpracy z Urzędem Miasta Lublin i dziewięciu uczelni i szkół wyższych. Jest podpisany aneks do umowy ramowej o dofinansowanie projektu „Ambitni i Przedsiębiorczy” na kwotę ponad 13 mln zł – chodzi tutaj o wsparcie wyposażenia, doposażenia stanowisk szkolenia staży dla bezrobotnych. Mamy również realizację projektu „Akademia Aktywności Zawodowej”; tutaj również podnoszenie aktywności i zdolności zatrudnienia bezrobotnych.

Wreszcie warto wspomnieć, że w dniu dzisiejszym mamy Międzynarodowy Dzień Rodzin i nieobecność pani prezydent Moniki Lipińskiej wiąże się właśnie z tym, że w Pałacu Prezydenckim jako członek Kapituły wręcza nagrody wyróżnionym gminom i podmiotom.

Na koniec coś, co – wydaje mi się – jest bardzo ważne również dla naszej społeczności lokalnej. Po pierwsze – odbył się Drugi Kongres Organizacji Pozarządowych Miasta Lublin. Chciałbym podkreślić, że jesteśmy liderem w Polsce, jeśli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi i budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Tutaj Rada Działalności Pożytku Publicznego, jak również tworzenie przestrzeni do spotkań, dyskusji z mieszkań-

cami zostały ocenione jako wzorowe, stąd ten certyfikat, który państwo mieliście prezentowany, Miasta Partycypacji Społecznej pierwszy w Polsce.

Po drugie – wręczono stypendia za wyniki sportowe. Wreszcie, odbył się Drugi Maraton Lubelski. Warto podkreślić, że partnerem dla nas była Grupa PZU, pan prezes Klesyk zaangażował się bardzo, za co publicznie chciałbym jeszcze raz podziękować. Nasz bieg maratoński będzie w Koronie Biegów PZU, wspólnie z największym biegiem maratońskim warszawskim.

I wreszcie najważniejsza informacja, którą państwo otrzymaliście w dniu wczorajszym – oficjalnie zostaliśmy, na naszą prośbę, na nasze wystąpienie, zaproszeni do Tauron Basket Ligi, czyli inaczej mówiąc, nasza drużyna Start S.A. gra od jesieni w grupie profesjonalistów, czyli w lidze zawodowej, co dla lubelskich kibiców jest niezwykle istotne. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 5. 1. NADANIA NAZWY SKWEROWI POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1327-1](#)) – projekt mieszkańców stanowi załącznik nr 8 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy skwerowi położonemu w granicach administracyjnych Miasta Lublin ([druk nr 1327-1](#)) – projekt mieszkańców. Myślę, że możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały. Są wśród nas goście zaproszeni, reprezentujący Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, który miał tu rolę wiodącą, więc pani prof. Anna Przyborowska-Klimczak... – (**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba** „Ja bym prosił o uzasadnienie.”) – W takim razie będę prosił – w imieniu wnioskodawców jest pani prof. Anna Przyborowska-Klimczak – dziekan Wydziału Prawa i Administracji oraz pan prof. Ryszard Szczygieł – kierownik Zakładu Historii Polski Średnio-wiecznej – będę prosił wnioskodawców o uzasadnienie projektu uchwały...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Czy mogę wniosek formalny jeszcze przy tej okazji?”

Przew. RM P. Kowalczyk „I wniosek formalny – bardzo proszę, pan profesor Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „To znaczy, chciałbym, żeby w tym uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, dlaczego wracamy trzeci raz do tej sprawy, co się zmieniło w argumentacji, której radni nie znają i tak dalej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Wniosek formalny – pan radny Krzysztof Siczek – bardzo proszę.”

Radny Krzysztof Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja przy wniosku, który postawił pan przewodniczący Klubu PiS o to, żeby zdjęć z dzisiejszego porządku obrad punkt dotyczący nazwania skweru w naszym mieście imieniem pana prof. Seidlera, głosowałem „przeciw” temu zdjęciu, bo uważam, że dyskusja powinna się odbyć. Jeżeli wniosek jest, dyskusja powinna się odbyć, nie powinniśmy tego prawa mieszkańcom naszego miasta odbierać, tak w zabranii głosu, jak i w wysłuchaniu tych głosów. Stąd głosowałem „przeciw” chcąc, żeby ta dyskusja się odbyła. Natomiast mój wniosek, który stawiam w tej chwili jako wniosek formalny, jest treści takiej, aby ograniczyć czas wystąpień w dyskusji i kieruję ten wniosek do państwa radnych, i chciałbym, żebyście państwo tak to zrozumieli – proszę o przegłosowanie takiego właśnie wniosku, żeby ograniczyć czas dyskusji do 5 minut, a z tego wniosku wyłączyć...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To znaczy wystąpienia dyskutantów...”

Radny K. Siczek „Wystąpienia dyskutantów, tak jest, przepraszam, wystąpienie dyskutantów do 5 minut – przepraszam najmocniej, tak jest.

Natomiast z tego wniosku chciałbym wyłączyć państwa gości – panią dziekan i pana profesora, dlatego że byłoby to dużą niegrzecznością ograniczać państwu, a szczególnie wtedy, kiedy będzie to, jak widzę, jeszcze uzasadnienie. Dlatego, szanowni państwo, proszę pana przewodniczącego o postawienie takiego wniosku, żeby ograniczyć czas wystąpienia dyskutantów w tym punkcie do 5 minut. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Piotr Kutu – jeżeli jest to wniosek formalny.”

Radny Piotr Krzysztof Kutu „Jest to głos „przeciw”.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To bardzo proszę, jeżeli to głos taki...”

Radny P. K. Kutu „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałem zgłosić sprzeciw wobec wniosku pana przewodniczącego Krzysztofa Siczka, z uwagi na jego nielogiczność. Z jednej strony pan przewodniczący mówi o tym, że był „przeciw” zdjęciu tego punktu z porządku obrad, aby mogła się odbyć dyskusja, aby mieszkańcy Lublina mogli usłyszeć, co radni mają na ten temat do powiedzenia, z drugiej strony nie ogranicza czasu wypowiedzi wnioskodawcom, co całkowicie rozumiem i podzielam ten pogląd, że byłaby to wielka niegrzeczność z naszej strony i z trzeciej strony ogranicza czas wypowiedzi radnym, którzy być może również, tak jak pan przewodniczący Ryba prosił wnioskodawców o przedstawienie nowych argumentów za rozpatrzeniem po raz trzeci tego punktu, również radni może mają argumenty nowe. Więc zgłaszam swój stanowczy sprzeciw w ograniczaniu czasu dyskusji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję, był głos „przeciw”. W jakim trybie?”

Radny K. Siczek „W trybie głosu „za”.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to pan radny zgłaszał wniosek.”

Radny K. Siczek „Ale proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie jest to... – (**Radny Tomasz Pitucha** „Jeszcze dwa głosy ma kolega...”) – Jest to dopuszczalne. Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Odpowiadając koledze i w trybie głosu „za”, odpowiadając koledze na brak logiki, którą mi zarzucił, logika mojego wniosku jest taka, że oto tę dyskusję rozpoczynamy po raz trzeci i obawiam się, i myślę, że wszyscy nawet jesteśmy przekonani na tej sali, że nie pojawią się żadne nowe argumenty w wypowiedzianych przez dyskutantów kwestiach, a jeżeli będą nowe, to myślę, że w ciągu pięciu minut państwo dyskutanci są w stanie to wyjawić – i taka jest logika tego wniosku. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś głosy w trybie głosu „za” lub w trybie głosu „przeciw”? Dobrze. Jest wniosek formalny pana przewodniczącego Krzysztofa Siczka o ograniczenie czasu wystąpień dyskutantów do 5 minut.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Siczka? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Radny Zbigniew Targoński** „Proszę powtórzyć głosowanie.”) – Na szczęście jestem po melisie. Bardzo proszę. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Krzysztofa Siczka? Bardzo proszę... – (**Radny Zbigniew Ławniczak** „Panie Przewodniczący! Ja jestem „przeciw”, przepraszam, się pomyliłem...”) – Ale ja jeszcze... Możemy powtórzyć, bardzo proszę, nie ma problemu. Nie ma problemu, możemy powtórzyć. Informuję, że prezydium nie przewiduje przerwy w dniu dzisiejszym. Jesteśmy w stanie zdążyć przed godz. 14.00. Powtarzamy głosowanie, tak jest. Treść wniosku formalnego: ograniczenie czasu wystąpień dyskutantów do 5 minut. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

18 głosów „za”, 8 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” – stwierdzam, że Rada Miasta uznała wniosek pana przewodniczącego Siczka o ograniczenie czasu wystąpień dyskutantów do 5 minut. Bardzo proszę, jest wniosek formalny.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Ponieważ mieszkaniec naszego miasta, pan H [REDAKTOR] Z [REDAKTOR] w tej chwili podszedł tutaj do prezydium i w przedmiotowej sprawie prosi o zgodę Rady Miasta na zabranie głosu w tej materii; z tego, co tu widzę, zbierał podpisy też w kwestii właśnie nazwania tego skweru, jest tu też kilka informacji, które przekazał w kontekście procedowania w komisjach na temat tego wniosku, więc wydaje mi się, że możemy,

jeżeli taki wniosek formalny zgłaszam, żeby też jego można było dopuścić do dyskusji, w imię tych 5 minut również.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, głosujemy w takim razie wniosek pana przewodniczącego Ryby o dopuszczenie pana H [REDAKTOWANO] Z [REDAKTOWANO] do udziału w dzisiejszej dyskusji. Pan zabierał chyba wczoraj głos na Komisji Kultury.

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wnioskiem pana radnego Mieczysława Ryby? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 14 „za”, 6 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” wniosków uzyskał wymaganą większość. W takim razie będę pana prosił o zabranie głosu zaraz po uzasadnieniu. Obowiązuje pana ten sam tryb, co pozostałe osoby, czyli do 5 minut wystąpienie.

W tym momencie bardzo proszę wnioskodawców – nie wiem, czy pani dziekan, czy pan profesor – pani dziekan, bardzo proszę o zabranie głosu.”

Dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS Prof. Anna Przyborowska-Klimczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W imieniu władz rektorskich Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i w imieniu władz dziekańskich Wydziału Prawa i Administracji, a także całej społeczności akademickiej naszego Uniwersytetu, chciałam zwrócić się do Wysokiej Rady z prośbą o poparcie naszej inicjatywy obywatelskiej w sprawie nadania imienia rektora Grzegorza Leopolda Seidlera skwerowi, który znajduje się przed Chatką Żaka.

W tej sprawie wiem, że była już prowadzona dyskusja, padały różne argumenty. Nasze argumenty wiążą się z jednej strony z docenieniem roli prof. Seidlera, rektora przez ponad 10 lat naszego Uniwersytetu, jako osoby, która wniosła niezaprzeczalny wkład w rozwój naszej uczelni, miasteczka uniwersyteckiego, no i także miasta Lublina. Te czasami górnolotnie powtarzane słowa o utworzeniu lubelskiego Oxfordu po tej stronie Wisły nie były słowami tylko będącymi jakąś poetycką przenośnią. Prof. Seidler był rzeczywiście wizjonerem, który całą swoją działalnością chciał przyczynić się do rozwoju Uniwersytetu i także dzięki temu rozwojowi naszego miasta.

Działalność prof. Seidlera – i wydaje mi się, że to jest też niezwykle cenne – nigdy nie była ukierunkowana na osiągnięcie jakichś osobistych korzyści. Popierając ten wniosek, mam jednocześnie przekonanie, że prof. Seidler był rzeczywiście, tak jak się mówi, człowiekiem Uniwersytetu, człowiekiem, który całe swoje i zawodowe życie, całą swoją także prywatną działalność poświęcił dla dobra Uniwersytetu. Przez 10 lat, kiedy był rektorem Uniwersytetu, oczywiście były także i trudne chwile w historii naszego Uniwersytetu, naszego miasta, naszego kraju, ale patrząc także na działania młodego pokolenia, naszych studentów, młodych pracowników, chciałabym powiedzieć, że postawa prof. Seidlera jest dla nas właśnie przykładem takiej bezinteresownej postawy zaangażowania się w sprawy społeczne, działania właśnie dla tego dobra publicznego i czasami trudno jest dzisiaj młodych ludzi przekonać do tego, żeby zrobili coś dla innych, żeby starali się właśnie poprzez swoją aktywność, czy organizacyjną, czy także właśnie działalność społeczną, wpływać na rozwój naszej uczelni, czy naszego Wydziału. Tutaj mieliśmy do czynienia z taką działalnością ukierunkowaną przez wiele lat na właśnie rozwój kontaktów Uni-

wersytetu. Profesor Seidler, rektor Uniwersytetu, nawiązał wiele kontaktów zagranicznych z ośrodkami naukowymi, zarówno w Europie Zachodniej, jak też w Stanach Zjednoczonych; z tych kontaktów korzystali studenci naszego Uniwersytetu, korzystali pracownicy Uniwersytetu, rzeczywiście to zaangażowanie w taką codzienną działalność na rzecz rozwoju naukowego, na rzecz także rozwoju kadry naukowej, to było to, co nam rzeczywiście imponowało.

Ja muszę taki też wątek osobisty tutaj podnieść. Profesor Seidler przez wiele lat, pracując na Wydziale Prawa, był takim wykładowcą, który był – dzisiaj zwykle określa się to – jako charyzmatyczny wykładowca, ale rzeczywiście cieszył się naprawdę autorytetem wśród studentów, byliśmy wszyscy zafascynowani jego wykładami, także jego seminaria magisterskie, doktorskie zawsze cieszyły się ogromnym powodzeniem. No, działał w czasach na pewno niełatwych i powinniśmy także patrzeć poprzez przede wszystkim te dokonania dla dobra naszego Uniwersytetu i naszego miasta. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ja prosiłem o uzasadnienie, dlaczego trzeci raz jest na sesji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale to, przepraszam...”

Prof. A. Przyborowska-Klimczak „Tym razem jest to jest inicjatywa obywatelska, więc także...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale przepraszam, ale... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ale to nie ma znaczenia. Przecież prawo nie zabrania tego, żeby różni obywatele w tej samej sprawie podpisywali projekty uchwał i mogli je przedkładać na sesje, tak jak Klubu PiS-u na przykład przedkłada co chwila projekt uchwały wciąż ten sam, ale przedkłada. Może to robić? Może to robić któryś raz z rzędu.

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, zgodnie z obietnicą, pan H [REDACTED] Z [REDACTED]... Bardzo proszę, wniosek w sprawie formalnej.”

Radny Zdzisław Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym, żeby zgodnie z wnioskiem radnego Siczka, który został przegłosowany, żeby nie ograniczać czasu wystąpienia gościom, bo tak zostało przegłosowane. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Wniosek został przegłosowany w spr. dyskutantów, dotyczący wszystkich i nie ma czegoś takiego jak wyłączenie gości; jest po prostu ograniczenie czasu wystąpień w dyskusji, obowiązuje wszystkich, nie ma czegoś takiego. Bardzo proszę, pan H [REDACTED] Z [REDACTED] – 5 minut.”

Pan H [REDACTED] Z [REDACTED] „Na Komisji Kultury przedstawiałem sprawę swojego stanowiska dość w zarysie, ale zmierzałem do tego, żeby naukowiec, historyk, z wykształcenia politolog uzasadnił merytorycznie naukowość profesora. Były tam zwroty „wybitnie naukowy” i pani profesor też się podpisała jako specjalista z zakresu praw człowieka i obywatela i jestem trochę zaskoczony, bo to był profesor, który zmierzał w kierunku realizacji dyktatury proletariatu, która miała rozszerzać ideologię... To, co pani mówi, że za granicę, to to były właśnie

wtyczki zagraniczne profesora dalej działające. Natomiast, jeśli chodzi o metodę naukową, pani nic nie wspomniała, a ja podkreślałem na Komisji, że profesor Seidler, który żył w obecnej rzeczywistości jeszcze 14 lat – chwała Bogu – i nie odwołał takich poglądów, które głosił. I cytuję tutaj jego poglądy, i to jest charakterystyczne, że w mojej korespondencji z UMCS-em nie wymieniono tytułu „Doktryny imperialistyczne”, tylko inne książki, żebym się zapoznał, więc tutaj już była pewna manipulacja. Pan rektor przeprowadził też manipulację, bo jeszcze dodał taki argument, który dotychczas nie był uznawany, to jest, że dużo osób nie dostałoby się, bo tam miał być zwinięty Uniwersytet i tak dalej. Czyli to jest pewna taka forma informacyjnej manipulacji. Natomiast na pytanie zasadnicze unikał i myślałem, że tu pani profesor uzasadni, bo twierdzenie, że wszystkie nauki niemarksistowskie w świecie są nienaukowe, to już większej herezji nie można postawić. I ja, człowiek po maturze tylko, dziwię się, że mam możliwość to powiedzieć profesorom. A żebyście się zapoznali w ogóle z naukami, jak to się mówi, formalno-urzędowymi PRL, to podałem tutaj podręcznik z 1946 roku obiektywnego profesora Tadeusza Czeżowskiego o Uniwersytecie i studiach uniwersyteckich z 1946 roku, jeszcze nie przesiąkniętych doktrynami Seidlera. Poza tym chcę nadmienić, że właśnie budował w naukach społeczno-prawnych zasady marksistowskie i organizację, wprowadził teorię państwa i prawa, był organizatorem tych ofensywnych nauk ideologicznych.

Jeszcze chcę tutaj podkreślić, co podkreślałem na spotkaniu Komisji, że nawet Gazeta Wyborcza skrytykowała profesora, że jest taki kryształowy – cytuję wypowiedzi w Gazecie Wyborczej z 2011 roku.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Została jedna minuta.”

P. H. Z *„UMCS ma wielu rektorów, wśród nich niejednoznaczny i niezłomny, dla których poza substancją materialną ważne były, może nawet przede wszystkim, duch uniwersytetu, czyli wolność uniwersytetu, wolność badań – gdzie była u Seidlera, pani profesor? To jest istotą jego działalności – którzy byli gotowi na wiele dla ocalenia jego wolności i niezależności – myślę o profesorach: Tadeuszu Baszyńskim, Stanisławie Uziaku, Eugeniuszu Gąsiorze. Profesor Seidler postacią jednoznaczną nie był. Dla wielu fakt, że rozbudował miasteczko akademickie, absolutnie nie równoważy jego serwilizmu wobec władz PRL, zachowania podczas wydarzeń marcowych 1968 roku, czy poparcia dla stanu wojennego.*

I dalej, w następnej gazecie jest tak: *Kojarzy się z licznymi inwestycjami dla UMCS-u...*”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czas minął, proszę już kończyć.”

P. H. Z *„Już kończę, sekundę. (...) serwilizm wobec władz wśród wielu obserwatorów, pamiętna jest jego zawsze uległa postawa w czasie wypadków marcowych. Dziękuję.”*

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, myślę, że lepiej będzie, jak zrobimy opcję „dyskusja” w tym punkcie, jeżeli będzie taka wola dyskutantów. Ja stawiam jednocześnie wniosek o to, aby zamknąć dyskusję,

jak ktoś się chce zapisywać do głosu, to bardzo proszę, ale najpierw głosujemy mój wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.”

Radny T. Pitucha „Już teraz, panie przewodniczący, zamykamy?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przegłosujemy wniosek i zrobimy opcję „dyskusja” – kto się zapisze, zrobimy listę, będzie można mówić, tak?”

Radny T. Pitucha „Ale może jeszcze wniosek jeszcze, żeby skrócić – tak się zastanawiam – wypowiedzi.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, kto z państwa jest za moim wnioskiem o zamknięcie dyskusji? Oczywiście potem będzie... Słucham? – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Teraz listę? – (**Głos z sali** „To nie jest wniosek o zamknięcie dyskusji, tylko o zamknięcie listy.”) – Panie mecenasie, bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, nie wniosłem...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, tak zrobimy, w takim razie najpierw zrobimy opcję „dyskusja”, zapiszemy się do głosu, potem będziemy głosować mój wniosek o zamknięcie listy. Bardzo proszę, zapisujemy się do głosu. Mamy listę dyskutantów i teraz głosujemy mój wniosek. Mamy sześcioro. Głosujemy w tej chwili mój wniosek o zamknięcie listy dyskutantów, bardzo proszę.

Głosowanie nr 11. Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem o zamknięcie listy? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 8 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” mój wniosek uzyskał wymaganą większość, w związku z tym mamy sześcioro dyskutantów. Jako pierwszy głos zabierze w dyskusji pan radny Piotr Kutty – bardzo proszę.”

Radny P. K. Kutty „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Szanowni Państwo Wnioskodawcy! Projekt uchwały, nad którym rozpoczynamy ponownie debatę, dotyka problematyki jednej z najistotniejszych – tożsamości Polaków. Nie będę tutaj, wobec ograniczenia czasu dyskusji, rozwodził się, natomiast chcę oświadczyć na samym wstępie, iż nie jestem wrogiem UMCS-u i jego środowiska akademickiego, ani jego absolwentów – co niektórzy zdają mi się imputować, a tym bardziej śp. prof. Grzegorza Leopolda Seidlera. Szanuję wolę państwa wnoszących pod obrady Rady Miasta Lublin projekt uchwały w sprawie nadania skwerowi przed Chatką Żaka imienia prof. Seidlera, jednak nie mogę się z nim zgodzić. Przez pamięć o panu profesorze, którego dane mi było poznać, bardzo żałuję, że przez państwa upór zmuszony jestem użyć dziś argumentów, których dotychczas nie używałem.

Od wielu lat trwają prace nad dekomunizacją polskiej przestrzeni publicznej. W dniu 20 czerwca 2013 roku, więc przed niecałym rokiem, inicjatywę tę poparł wreszcie Senat Rzeczypospolitej Polskiej, podejmując uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu RP projektu ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów

i urzędzeń użyteczności publicznej. Obecnie projekt ustawy jest w fazie prac legislacyjnych w Sejmie. Ustawa przewiduje, że *nazwy budowli, obiektów i urzędzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, nadawane przez jednostki samorządu terytorialnego nie mogą upamiętniać osób, organizacji, wydarzeń lub dat symbolizujących komunizm lub inny ustrój totalitarny, również osób*. Zgodnie z przyjętym przez senatorów prawem, za nazwy propagujące komunizm uważa się także takie, które odwołują się do osób, organizacji, wydarzeń i dat związanych z systemem władzy istniejącym w Polsce w latach 1944-1989.

Projekt ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urzędzeń użyteczności publicznej jest szczególny, nie tylko ze względu na jego treść – bardzo krótką zresztą – ale również ze względu na to, iż czekamy na niego od ćwierćwiecza. Jego szczególność tkwi także w stosunku głosów, jakimi został on przyjęty – bardzo proszę o uwagę, proszę państwa, to niebywałe, naprawdę, gdyż głosowali za nim senatorowie zarówno z Klubów Prawo i Sprawiedliwość oraz Solidarna Polska, jak i Klubów Platforma Obywatelska i Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także senatorowie niezależni. Nikt nie był przeciw, wstrzymał się zaś od głosu zaledwie jeden, wywodzący się z lewicy, niezależny dziś senator Marek Borowski. Ten stosunek głosów poddaję pod rozważenie wszystkim państwu radnym, szczególnie zaś radnym Platformy Obywatelskiej.

Nie do mnie absolutnie należy ocena pana prof. Grzegorza Leopolda Seidlera, o czym wielokrotnie już mówiłem. Zdaniem wielu był on w reprezentowanych przez siebie dziedzinach nauki i dydaktyki wybitną postacią. Ale jednak w nawiązaniu do treści art. 2 ust. 1 projektu ustawy mówiącego o opiniovaniu przez Instytut Pamięci Narodowej wniosków o nadanie nazw ujętych w ustawie, w projekcie ustawy, zwróciłem się do IPN z prośbą o ustosunkowanie się do tej postaci. Ograniczę się, tak jak powiedziałem, przez pamięć dla pana profesora, tylko do odczytania początku i końca tego czterostronicowego, fascynującego dokumentu, który dla nas powinien być szczególnie istotny: *Odpowiadając na Pańskie pismo z 20 stycznia 2014 roku uprzejmie informuję, że Grzegorz Leopold Seidler (urodzony 18 września 1913 roku w Stanisławowie, zmarły 28 grudnia 2014 roku w Lublinie) był profesorem prawa, naukowcem, rektorem Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, a równocześnie politykiem i wieloletnim działaczem PZPR, udzielającym informacji Służbie Bezpieczeństwa. Konkluzja: nie negując rozległego dorobku naukowego Grzegorza L. Seidlera oraz efektów jego działań organizacyjnych w okresie kierowania UMCS, ze względu na jego aktywne zaangażowanie polityczne w latach panowania w Polsce systemu komunistycznego, w związku z ustawowo sformułowanymi obowiązkami Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie widzę możliwości poparcia wniosku o szczególne uhonorowanie jego osoby w przestrzeni publicznej. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.*

Proszę państwa, przypomnijcie państwo sobie, co spotkało przed laty Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego; przypomnijcie sobie państwo – szczególnie radni Platformy Obywatelskiej – jak pośpiesznie wycofywaliście projekt uchwały w sprawie uhonorowania placu imieniem pana senatora Adama Stanowskiego; spójrzcie wreszcie, co dziś dotyka Wielkiego Rektora KUL. Rzekomych tajnych można zdyskredytować, szczególnie, jeśli są ludźmi Ko-

ściola i opozycji antykomunistycznej, a jawnego to wynieśmy dziś na ołtarze. Jeśli to nie jest relatywizm w państwa wydaniu, to jak inaczej można to nazwać? To chyba najłagodniejsze określenie, jakie przychodzi mi na myśl.

Zwracam się z prośbą do tych radnych, którzy poprzednio z różnych powodów nie wzięli udziału w głosowaniu, aby głęboko zastanowili się nad swoją decyzją dzisiaj, dedykując im słowa Moliera: „Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za to, co robimy, lecz i za to czego nie robimy”. Proszę tych spośród państwa, którzy byli wówczas „za” o rozważenie zmiany swej decyzji. Mam nadzieję, że ci radni, którzy byli „przeciw”, są niewzruszeni. Radnym zaś, którzy „wstrzymali się” od głosu i zamierzają to zrobić dzisiaj, dedykuję maksymę XVIII-wiecznego irlandzkiego filozofa, polityka Edmunda Burke: „Dla tryumfu zła trzeba tylko, żeby dobrzy ludzie nie robili nic”. Ostatnie zdanie, panie przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, panie radny, proszę...”

Radny P. K. Kutny „Są zaś wśród nas ludzie szeroko rozumianej prawicy, działacze antykomunistyczni, członkowie Ligi Republikańskiej, ale są także byli działacze lewicy...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie radny, proszę kończyć... Odbieram panu głos...”

Radny P. K. Kutny „...którzy dziś nieco inaczej spoglądają na rzeczywistość. Nie chce mi się wierzyć, by w sprawie – jakby nie było – sumienia, złamały ich resentymenty, dyscyplina klubowa, czy też jakiegokolwiek relacje towarzyskie lub zawodowe – w jednym i drugim przypadku mówię to jako radny bezpartyjny...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie radny... Ale może pan już zakończyć?”

Radny P. K. Kutny „Wierzę w ich prawe i sprawiedliwe sumienia. Dziękuję za uwagę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie musi pan czytać z kartki. Dziękuję bardzo.”

Radny P. K. Kutny „Przekazuję do protokołu pismo z Instytutu Pamięci Narodowej, z prośbą o zamieszczenie pełnej jego treści w protokole.”

Przedmiotowe pismo Instytutu Pamięci Narodowej stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję, oczywiście tak też zrobimy, jak zawsze, nie ma problemu najmniejszego. Bardzo proszę, jest jakiś wniosek formalny. Tak jest, bardzo proszę.”

Pełna treść pisma IPN:

Szanowny Pan
Piotr Krzysztof Kutry
Radny Rady Miasta Lublina
Pl. Władysława Łokietka 1
20-109 Lublin

Szanowny Panie,

Odpowiadając na Pańskie pismo z 20 stycznia 2014 r. uprzejmie informuję, że **Grzegorz Leopold Seidler** (ur. 18 IX 1913 r. w Stanisławowie, zm. 28 XII 2004 r. w Lublinie) był profesorem prawa, naukowcem, rektorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a równocześnie politykiem i wieloletnim działaczem PZPR, udzielającym informacji Służbie bezpieczeństwa.

Był absolwentem gimnazjum i liceum klasycznego w Stanisławowie, następnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był zaangażowany w działalność lewicowego, syndykalistycznego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Po otrzymaniu w 1935 r. stopnia magistra praw, odbył przeszkolenie wojskowe po czym wyjechał na roczne, uzupełniające studia filozoficzne do Wiednia. Po powrocie zamieszkał w Warszawie, gdzie pracował w Archiwum Sejmu RP i Biurze Prac Parlamentarnych Sejmu i Senatu RP. W 1938 r. doktoryzował się w zakresie prawa na UJ. Zmobilizowany do WP walczył z Niemcami w 1939 r. Wojnę przetrwał pracując jako korepetytor i buchalter w majątku ziemskim Babsk pod Rawą Mazowiecką.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej od marca 1945 r. pracował jako adiunkt na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Równocześnie wykładał w Krakowskiej Akademii Handlowej. Habilitował się w roku 1948 r.

W okresie stalinowskim w sposób nieprzerwany kontynuował karierę naukową. W latach 50. w pracy naukowej wpisywał się w trendy obowiązujące w komunistycznym państwie. W sporządzonej w latach 60. opinii organów bezpieczeństwa na jego temat oceniano jednoznacznie, że od 1949 r. „przeszedł on zdecydowanie na metodę materializmu dialektycznego”. Po utworzeniu na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie Wydziału Prawa (1949), został przeniesiony tam na etat profesora nadzwyczajnego i kierownika Zakładu Prawa Cywilnego (1950). Szło to w parze z przynależnością do partii komunistycznej. Od 1950 r. był kandydatem a od 10 X 1951 r. członkiem PZPR.

Obóz władzy wspierał także po 1956 r. Przez wiele lat był członkiem egzekutywy KW PZPR w Lublinie. Na przełomie l. 50/60 był m.in. Przewodniczącym Komisji Nauki KW PZPR, a także członkiem Komisji Nauki Komitetu Centralnego PZPR.

Jako reprezentant PZPR przez szereg lat zasiadał w Miejskiej Radzie Narodowej w Lublinie. Od 1972 r. reprezentował PZPR w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Lublinie. Jako członek Rady Uczelnianej PZPR był jednym z aktywnych działaczy partyjnych na UMCS.

Od 1957 r. był profesorem zwyczajnym. W latach 1959-1969 był rektorem UMCS. W tej roli był zmuszony ustosunkować się do protestów studenckich, próbując łączyć reprezentowanie uczelni z działalnością w obozie rzą-

dzącej partii. Z jednej strony nie godził się na relegowanie z uczelni kilkunastu studentów UMCS. Z drugiej akceptował sytuację, w której nie przedłużono kontraktów trzem pracownikom naukowym UMCS, obwinianym o przekazywanie informacji na temat wcześniejszych zajęć w Warszawie. Podczas wiecu studenckiego w Lublinie 11 III 1968 r. próbował nie dopuścić do przemarszu młodzieży z miasteczka akademickiego w kierunku gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jednocześnie 14 III 1968 r. na łamach „Sztandaru Ludu” opublikował artykuł, w którym oskarżał o sprowokowanie manifestacji środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W latach 1969-1972 był przez władze PRL wyznaczony na stanowisko dyrektora Instytutu Kultury Polskiej w Londynie. Następnie powrócił do pracy w UMCS – w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa.

W latach 80., w okresie rozprawy ze społeczeństwem i NSZZ „Solidarność”, opowiedział się jednoznacznie po stronie władz komunistycznych. M.in. w 1982 r. w wystąpieniu telewizyjnym oficjalnie poparł wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Jego postawa została nagrodzona mandatem poselskim na sejm PRL IX kadencji z ramienia PZPR (1985-1989). W 1983 r. przeszedł na emeryturę, jednakże nadal pracował na UMCS (1/2 etatu, od 1995 r. – 1/3 etatu).

Podczas tzw. wyborów kontraktowych w 1989 r., bez powodzenia kandydował do Senatu z ramienia PZPR. W ostatnim roku formalnego istnienia PRL został powołany do Trybunału Stanu, w którym zasiadał do roku 1992.

Według opinii SB z 1963 r. „wielokrotnie udzielał pomocy Organom Bezpieczeństwa do których ustosunkowany jest bardzo przychylnie. W styczniu 1961 r. otrzymał paszport na dwa lata jako stały delegat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego za granicą. W notatce na jego temat, sporządzonej przez SB w 1964 r., zapisano, że „w okresie tym był wykorzystywany przez SB jako K[ontakt] O[peracyjny].

W l. 1963-1964 pozostawał w zainteresowaniu Inspektoratu Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa w Lublinie. W l. 1966-1967 r., przy okazji wyjazdów zagranicznych do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych współpracował z Departamentem I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). W tym czasie bezpośredni kontakt z nim utrzymywał ppłk Lech Gabski z Inspektoratu Kierownictwa SB w KW MO w Lublinie. Departament I zlecał mu zyskiwanie informacji na temat działających za granicą instytutów i placówek badawczych – uznawanych w bloku wschodnim za antykomunistyczne, poprzez ustalanie kierunków ich prac badawczych, personaliów gremiów kierowniczych i administracyjnych, problematyki finansowej związanej z ich działalnością, wyposażenia naukowego (aparatura, archiwa, księgozbiory, kartoteki itp.), dorobku naukowego, siedzib i stanu ich fizycznego zabezpieczenia. Dodatkowo interesowały SB wszelkie dane pisarzy, publicystów i dziennikarzy o poglądach antykomunistycznych, naukowców zatrudnionych w instytutach uznanych za antykomunistyczne, pracowników rozgłośni, agencji informacyjnych, firm wydawniczych, agencji prasowych itp., działaczy antykomunistycznych, działaczy międzynarodowych związków zawodowych oraz osób pochodzenia polskiego związanych z instytucjami polskimi działającymi za granicą a krytycznie nastawionymi do PRL.

Po powrocie z Wielkiej Brytanii, w grudniu 1966 r., co najmniej dwukrotnie spotykał się z ppłk. Gabskim, który nagrywał przekazywane przez niego

informacje charakteryzujące instytucje i osoby (obcokrajowców oraz Polaków zamieszkałych za granicą). W marcu 1967 r., po powrocie z kilkutygodniowego pobytu w USA, w czasie kilku spotkań przekazał informacje, które ppłk Gabski ujął w osiemnaście notatek dotyczących analogicznej problematyki z terenu Stanów Zjednoczonych.

W związku z powyższym, nie negując rozległego dorobku naukowego Grzegorza L. Seidlera oraz efektów jego działań organizacyjnych w okresie kierowania UMCS, ze względu na jego aktywne zaangażowanie polityczne w latach panowania w Polsce systemu komunistycznego, w związku z ustawowo sformułowanymi obowiązkami Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie widzę możliwości poparcia wniosku o szczególne uhonorowanie jego osoby w przestrzeni publicznej.

Z poważaniem,

Z upoważnienia Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Zastępca Prezesa Agnieszka Rudzińska

Przew. Klubu PiS S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Występuję z wnioskiem formalnym o przerwę w obradach Rady Miasta, przerwę chociaż 15-minutową, abyśmy mogli się zapoznać z tym pismem IPN-u – na cztery strony, myślę, te piętnaście minut nam wystarczy; to jest bardzo ważny dokument, bardzo ważne słowa, które padły, nie wiem, dla czego przerywane przez pana przewodniczącego. Proszę o 15 minut przerwy dla Klubu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale jak to? Bardzo bym prosił nie manipulować swoim dziwnymi wypowiedziami, że nie wie pan, dlaczego przerywamy - upłynęło 5 minut, dałem panu radnemu dodatkowo jeszcze 20 sekund i dlaczego pan się dziwi? Ja jestem tu od tego, żeby pilnować porządku obrad. Przepraszam, co w tym jest dziwnego, czego pan nie wie, panie radny, bo nie rozumiem tego?”

Radny T. Pitucha „Dziwne są zasady, jakie panują w tej Radzie, panie przewodniczący – ograniczanie głosu, ograniczanie dyskusji...”

Przew. P. Kowalczyk „Ale jakie zasady – to, że większość decyduje w tej Radzie – tym się pan denerwuje, bo nie bardzo to rozumiem? Zarządzam na wniosek Klubu Prawa i Sprawiedliwości 15 minut przerwy. Dziękuję bardzo.”

Radna M. Suchanowska „Panie przewodniczący, ja pamiętam, jak pan brał udział w sesji do trzeciej nad ranem i nikt panu nie przeszkadzał, dano się panu wypowiedzieć, a w tej chwili pan nie daje się wypowiedzieć...”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Udzielam głosu panu radnemu Piotrowi Dreherowi – bardzo proszę, 5 minut, panie radny.”

Radny Piotr Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie chcę zabierać głosu w dyskusji, bo już tutaj dużo zostało powiedziane, natomiast mam pytanie do wnioskodawców, ponieważ usłyszałem, że została podjęta uchwała Senatu UMCS. Chciałem się dowiedzieć, czy ta uchwała była jednogłośnie, jednomyślnie podjęta. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Udzielę głosu teraz może - bardzo proszę.”

Prof. Ryszard Szczygieł „Panie Przewodniczący! Prześwietna Rado! Bo ja akurat zajmuję się troszeczkę wcześniejszymi okresami i rajcy byli właściwie prześwietni zawsze, jak to zresztą pan profesor Ryba pewnie znakomicie pamięta. Otóż, uchwały u nas były na posiedzeniu poszczególnych rad wydziałów, a później Senat podjął decyzję – oczywiście decyzja była jednogłówna i co do tego nie ma wątpliwości, dlatego że na Uniwersytecie też nikt nie ma wątpliwości, że jego stabilizacja w latach 60., zarówno pod względem budowy poszczególnych, czy to budynków dydaktycznych, czy też akademików, a także rozwoju kadry naukowej, to jest zasługa prof. Seidlera, który wykorzystywał wszystkie możliwości, jakie wtedy były możliwe do wykorzystania i to jest właściwie jedyna rzecz, którą tutaj trzeba powiedzieć, a były to na pewno możliwości wtedy przez władze polityczną dawane – to też trzeba tutaj podkreślić. To tyle, nie wiem, czy odpowiedziałem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak jest, wyczerpująco chyba. Bardzo dziękuję. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Marcinowi Nowakowi – bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Państwo Prezydenci! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Proszę państwa, na tej sali procedowaliśmy już wielokrotnie nazewnictwo, często dyskusjom towarzyszyły argumenty „za”, argumenty „przeciw”, a tak to już jest, proszę państwa, w historii, że kiedy sięgamy po aspekt personalny, jak nadajemy nazwę odosobową, to nasza trudna historia jest bardzo ciężka do zdiagnozowania i do jednoznaczności; tak też jest zapewne z prof. Seidlerem, któremu przyszło żyć w trudnych czasach i podejmować trudne decyzje. Proszę państwa, ale jeżeli sięgniemy w głąb historii, to zobaczymy, że w zasadzie każda postać nosi ze sobą pozytywy, jak i negatywy. Spójrzmy na Józefa Piłsudskiego – twórcę państwa polskiego – ilu historyków, ilu zwykłych ludzi zarzuca jemu koniunkturalizm, agenturalność, doprowadzenie do zamachu majowego, czyli do obalenia demokracji. Spójrzmy na Jana III Sobieskiego – ile osób temu wybitnemu królowi Polski, zwycięzcy spod Wiednia zarzuca kapitulację pod Ujściem i przejście na stronę króla szwedzkiego Karola Gustawa. Spójrzmy nawet głębiej – na Bolesława Szczodrego – człowieka, który odzyskał Koronę Polską, a w historiografii ukazywany jest często jako biskupobójca, tak, który zabił św. Stanisława ze Szczepanowa, może doprowadził do jego śmierci. I tak dalej, i tak dalej – można takie przykłady mnożyć, bo proszę państwa, historia nie jest jednolita i nikt z nas nie ma monopolu na wiedzę. Tu natomiast mówimy o aspekcie następującym: grupa inicjująca związana ze środowiskiem akademickim wnioskuje o nadanie

nazwy skwerowi – tu nie mówimy o placu, o ulicy, a więc nie mówimy nawet o sensu *stricto* ustawowej przestrzeni publicznej, tylko o nazwie skweru w miejscu, gdzie prof. Seidler żył, działał i które stworzył tak naprawdę, bo proszę państwa, tego miejsca by nie było. Powiem państwu więcej – wczoraj uważnie przysłuchiwałem się słowom pana rektora Michałowskiego, który wyraźnie zaakcentował, że najprawdopodobniej nie byłoby UMCS-u w ogóle, a więc akademickości miasta, gdyby nie prof. Seidler, bo istniała koncepcja, żeby UMCS przenieść do Katowic. Czy wyobrażacie sobie państwo, jak dzisiaj wyglądałby Lublin, gdyby nie było UMCS-u? Ja akurat reprezentuję inne środowisko akademickie, KUL-owskie, natomiast wobec UMCS-u mam bardzo niski szacunek, bardzo wysoki szacunek i bardzo niski... (śmiechy z sali) Przepraszam, przepraszam... bardzo wysoki szacunek i bardzo niski...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, że bardzo nisko chciał się pan pokłonić, panie radny... (śmiechy z sali).”

Radny M. Nowak „Proszę mi przedłużyć czas, bo państwo mi go troszeczkę zabrali. Bardzo wysoki szacunek i bardzo niski ukłon wobec tego środowiska.

Szanowni państwo, bardzo proszę o uszanowanie zdania tej społeczności, która, wprawdzie po raz kolejny, ale inicjatywą obywatelską, prosi nas o nadanie nazwy człowiekowi, który doprowadził do stworzenia potęgi akademickości naszego miasta. Przy całych mankamentach tej osoby, które dostrzegam i których nie sposób nie widzieć – zganiam to troszeczkę na karb czasów i sytuacji, która miała miejsce – ale jednocześnie, proszę państwa, różnić można się pięknie, natomiast gdzieś te plusy powinny być nad minusami, w kontekście danego wniosku, tego wniosku konkretnie widziane i zdecydowane. Proszę państwa, UMCS w tym roku obchodzi 70-lecie, tak jak wczoraj pan rektor Michałowski mówił. Jest to prośba całego środowiska akademickiego – nie ludzi przypadkowych, ludzi, którzy są z nim związani poprzez pokolenia, wykładowców, ludzi, którzy są absolwentami tej uczelni, studentów. Ci ludzie proszą nas, żebyśmy uszanowali ich wolę, ich prośbę. Nikt z nas, proszę państwa, nie ma monopolu na wiedzę, dyskusja na temat tego, czy danej osobie przypiszemy taki mankament, czy taki mankament, nie ma najmniejszego sensu. Profesor Seidler na pewno jest osobą, która w życiu publicznym była istotna, na pewno wniosła wiele pozytywów i na pewno powinna być utrwalona w panteonie nazewniczym, na skutek wniosku środowiska, które najlepiej zna jego biogram i jego osobę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Udzielam głosu – pan radny Dariusz Jezior.”

Radny Dariusz Jezior „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Z opisu wnioskodawców pan prof. Seidler jawi się jako człowiek nauki. Dla mnie prof. Seidler jawi się jako człowiek partii, jako człowiek służący reżimowi komunistycznemu, jako człowiek, który aktywnie uczestniczył nie tylko jako naukowiec, ale uczestniczył w tworzeniu, umacnianiu, budowaniu bandyckiego systemu komunistycznego i od 1951 roku do końca był wiernym sługą tego systemu. Wydaje się, i w jednej książce zatytułowanej „Dubito, ergo sum” – „Wątpię, więc jestem” napisanej przez prof. Seidlera, wydaje mi się, że

nie miał wątpliwości do końca, komu i czemu służy. Wydaje mi się bardzo niesprawiedliwe porównanie prof. Seidlera do Józefa Piłsudskiego, dlatego że Józef Piłsudski dał podwaliny II Rzeczypospolitej, kraju, w którym okresie, w którym Polska rozwijała się jak nigdy w swej historii. Prof. Seidler służył systemowi, który zabijał ludzi, który mordował, a teraz dowiadujemy się, że także współpracował ze służbami bezpieczeństwa. Nie można, i proszę nie robić takich skrótów, nie można porównywać sługi reżimu bandyckiego systemu z twórcą niepodległego państwa.

Uchwałę tę podejmujemy w maju. Chciałem podać dwie rocznice majowe. 31 lat temu – 12 maja 1983 roku – na komisariacie milicji w Warszawie na śmierć pobity został Grzegorz Przemyski. 7 maja 1977 roku na schodach w Krakowie znaleziono w do tej pory niewyjaśnionych okolicznościach zamordowanego Stanisława Pyjasa. Obie te śmierci nastąpiły w maju. Dla mnie skandalem jest, że teraz, w maju podejmujemy uchwałę, która podnosi, wywyższa, uszlachetnia sługę bandyckiego reżimu. Nie znajduję słów, wewnątrz nie znajduję słów oburzenia. Dla pamięci tysięcy ofiar komunizmu proszę was – nie głosujcie nad tą kandydaturą. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Mieczysław Ryba – bardzo proszę.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Oczywiście warto na samym początku, zwłaszcza, że mamy tutaj gości szanownych z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, powiedzieć dwa słowa raz – uszanowania, dwa – sympatii i sam bardzo cenię sobie na poziomie naukowym współpracę różnorodną z profesurą tegoż Uniwersytetu i tutaj trzeba to jasno widzieć. I w tym kontekście, ze względu na tych gości również pozwolę sobie na pewien wywód może lekko wykraczający poza ścisłą taką retorykę – nazwijmy to – czy samego nazewnictwa, czy sporów takich czysto taktycznych, kto gdzie był jakim członkiem, natomiast trzeba też pamiętać, że w czasach komunistycznych cała rozgrywka, czy walka z tym systemem, czy o wolną Polskę rozgrywała się na płaszczyźnie tak zwanej ideowej. Można by powiedzieć, że kiedy odnosimy pewne wzorce, czy pewne zwycięstwo do Jana Pawła II, czy do Prymasa Wyszyńskiego, który tutaj jest upamiętniony nieprzypadkowo, to nade wszystko dlatego, że oni nie wygrali z komunizmem właśnie w przestrzeni walki takiej zbrojnej, ale pokonali go na płaszczyźnie ideowej. I oczywiście całym fundamentem ideologii był marksizm, a szczególnie groźna jego forma funkcjonowała w przestrzeni tak zwanej nauki, bo pamiętajmy, że zawłaszczenie na najwyższych piętrach intelektualnych nauki przez, powiedzmy sobie szczerze, ideologii, bo owszem, to była filozofia, ale nade wszystko ideologia, było to coś gorszego nawet niż taka bezpośrednia współpraca, czy tam z SB, czy nawet z aparatem partyjnym. I na tej płaszczyźnie... proszę posłuchać cytata, bo ja oczywiście mógłbym i z prof. Seidlera porównać pewne rzeczy, co pisał prof. Adam Schaff w 1950 roku, mniej więcej też w tym czasie, kiedy powstawały te dzieła prof. Seidlera: *Warunkiem całkowitego ideologicznego zwycięstwa światopoglądu marksistowsko-leninowskiego w Polsce jest m.in. przewyższenie wpływów ideologicznych obcych klasowo kierunków filozoficznych – idzie tutaj*

w pierwszym rzędzie o filozofię tomistyczną, a więc filozofię o wyraźnym obliczu fideistycznym, która jest oficjalną filozofią szkół katolickich. Proszę państwa, jeden tylko mały cytat z prof. Seidlera: *Historycznie uwarunkowane klasowo mniemania i poglądy na stosunki społeczne, a zwłaszcza na państwo i prawo, przy czym doktrynami politycznymi – pisał Seidler – nazywamy nie-naukowe poglądy na zagadnienia ustrojowo-społeczne, przeciwstawiając je z całym naciskiem marksistowskiemu, a więc naukowemu ich ujęciu.* I proszę zwrócić uwagę na tę kwestię, że ten potężny spór kulturowy, który rozstrzyga o tym, kim jesteśmy, o wiele bardziej nawet niż to, co zwiemy niepodległością państwową, o wiele bardziej niż pewne partykularne uwikłania poszczególnych osób; ten gigantyczny spór ideologiczny, który oczywiście komunizm przegrał, to w tym wymiarze profesor opowiedział się po tej stronie, która przegrała i która generowała ideologię zniewalającą, również umysły i całe uniwersytety. A więc, o wiele sensowniejsze byłoby lekkie przemilczenie tych kwestii, a nie stawianie na piedestał, bo przed jakim my dylematem stoimy? Nie przed dylematem, czy szanujemy UMCS, bo tu nie było i nie będzie głosu, który by powiedział „nie szanujemy”. Sam w taki sposób uczestniczę w tych obchodach jubileuszu państwa, mnóstwo studentów, mnóstwo sensownych rzeczy, tylko stoimy przed dylematem jako radni, czy w tym generalnym sporze między totalitarną ideologią a tym, co zwiemy niepodległością również myśli, nie tylko państwa, również myśli i całej kultury, która stanowi tysiąc lat już, czy mówimy, że to wszystko jedno, kto był po której stronie, albo czy wszystko jedno, co kto głosił, czy jednak jest tu fundamentalne rozróżnienie. Proszę zauważyć – tu ktoś w dyskusji kulturalowej mówił, był marszałek Pétain, bohater narodowy Francji z pierwszej wojny światowej, a w czasie drugiej wojny światowej poszedł na kolaborację z hitlerowskim nazizmem, nawet nie był nazistą, na kolaborację poszedł taką oficjalną, instytucjonalną. Nikomu do głowy nie przychodzi, żeby upamiętniać marszałka Pétaina. Bitwa pod Verdun, jedna z głównych, bohater narodowy, na piedestale po pierwszej wojnie światowej. Tak się ocenia totalitaryzm jako coś wyjątkowego i o tym my dyskutujemy, żeby nie relatywizować totalitaryzmu. Nie dyskutujemy o tym, jak oceniamy UMCS, bo wszyscy go oceniamy pozytywnie, my mamy podjąć decyzję, jak ostatecznie oceniamy totalitaryzm. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo Radni! Państwo Profesorowie! Chce mi się powiedzieć na samym początku – witamy w czasach prof. Seidlera, witamy w tych czasach; o ile sięgamy pamięcią do tamtych czasów, co się dzisiaj dzieje na sesji - ograniczanie dyskusji, zamykanie listy dyskutantów, skracanie czasu wypowiedzi, jeszcze zanim ktokolwiek do tej dyskusji się zapisał. Jako żywo przypomina mi to czasy, w których żył prof. Seidler, kiedy nie można było w sposób wolny dyskutować. I niestety rodzi się takie przekonanie, że oto na-

sza Rada Miasta skręca w bardzo dużym stopniu w lewo i do czasów zamierzonych, procedując takimi metodami, a zdarza się to coraz częściej, coraz częściej głos radnych jest na tej sali ograniczany, przeciwko czemu ja osobiście protestuję.

Chciałbym przytoczyć słowa jednej z osób, którą wynieśliśmy na piedestał, a niedawno cały świat wyniósł ją na piedestał – Jana Pawła II: *Nasza ojczyzna stoi dzisiaj przed wieloma trudnymi problemami społecznymi, gospodarczymi, także politycznymi, jednak najbardziej podstawowym problemem pozostaje sprawa ładu moralnego – ten ład jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa, dlatego Polska woła dzisiaj nade wszystko ludzi sumienia. Być człowiekiem sumienia to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać.* I w tym kontekście chciałbym powiedzieć, że to właśnie sumienie, o którym mówi Jan Paweł II, pozwala rozróżnić, po której stronie człowiek musi się opowiedzieć i opowiada się. I prof. Seidler – z całym szacunkiem dla jego osoby i jego dokonań – tego wyboru w życiu dokonał, opowiedział się po stronie partii komunistycznej, PZPR-u, którego członkiem był do ostatniego momentu, gasił tam światło podczas jego rozwiązania. Byli inni, którzy opowiedzieli się po innej stronie, mój patron, ks. Franciszek Blachnicki na KUL-u nigdy nie dostał tytułu profesorskiego, ponieważ zawsze w sposób jasny określał swoje stanowisko i swoje poglądy. Wielu ludzi – studentów, profesorów nie mogło kontynuować swojej kariery, było zwalnianych ze swoich uczelni właśnie przez – przepraszam, że tutaj użyję może takiego makabrycznego słowa – funkcjonariuszy tego systemu, niestety. W opinii IPN-u czytamy, że *pan Seidler akceptował sytuację, w której nie przedłużano kontraktów pracownikom naukowym UMCS obwinianym o przekazywanie informacji na temat zajęć w Warszawie w 1968 r. Podczas wiecu studenckiego próbował nie dopuścić do przemarszu młodzieży z miasteczka akademickiego w kierunku Komitetu Wojewódzkiego. Na łamach „Sztandaru Ludu” opublikował artykuł, w którym oskarżał o sprowokowanie manifestacji środowisko KUL. Wielokrotnie udzielał pomocy organom bezpieczeństwa, do których ustosunkowany jest bardzo przychylnie. W notatce na jego temat, sporządzonej przez SB zapisano, że w okresie 1964 roku wykorzystywany był jako kontakt operacyjny.* Wiele cytatów z pisma prezesa Instytutu Pamięci Narodowej potwierdza po prostu jednoznaczną odpowiedzialność i postawę prof. Seidlera, i to trzeba zaznaczyć, w odróżnieniu od jego dokonań technicznych, budowlanych, projektowych, ale jest wiele innych, wiele innych postaci w historii Polski, które również zbudowały wiele, a jednak na razie nie myślimy o tym, żeby ich wynosić na piedestał, chociaż zastanawiam się, w którą stronę dzisiaj pójdziemy, bo tak naprawdę spór o ten projekt uchwały, który toczy się od kilku miesięcy, a może nawet i dłużej w Radzie Miasta, jest sporem o Polskę, czy Polska będzie patrzyła na solidarność, na ludzi, którzy walczyli w jej obronie z szacunkiem, czy też przyrówna ich do tych, którzy ich uciskali, wsadzali do internowania, do obozów, przetrzymywania, czy my zrównamy tych ludzi – o to tak naprawdę chodzi.

I jeszcze dwie sprawy, bo czas mi się kończy. Chciałbym poprosić o przytoczenie opinii Zespołu ds. nazewnictwa, który zajmował w tej sprawie stanowisko i pytanie też do państwa – czy przed podjęciem uchwały Senat UMCS-u w tej sprawie zapoznał się z materiałami, które są w posiadaniu IPN-u lub też o jakąś opinię wystąpił? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Więc tak: gwoli wyjaśnienia, bo tu pan radny pozwolił sobie na takie porównanie jakby dzisiejszej sesji do lat PRL-u – jakby powiedzieć panu, pan nie bardzo chyba rozumie, na czym polega ta różnica. W PRL-u to mniejszość przy pomocy aparatów represji narzucała wole większości, a dzisiaj większość...”

Radny T. Pitucha „Ale w jakim trybie pan teraz mi tłumaczy, ja dziękuję bardzo za to wytłumaczenie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bo pan tego nie rozumie, na czym polega demokracja...”

Radny T. Pitucha „Ja dziękuję, ale to nie jest...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan nie jest w stanie pogodzić się z zasadami demokratycznymi...”

Radny T. Pitucha „Ale panie przewodniczący, proszę procedować punkt, a nie dyskutować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To jest u pana problem, że prawdą jest tylko to, co mówi Tomasz Pitucha, a nie to, że większość radnych może sobie sama narzucić pewnego rodzaju rygor postępowania.”

Radny T. Pitucha „Ale pan się nie zgłosił do dyskusji, a dyskusja nie dotyczy się mojej wypowiedzi, tylko projektu uchwały.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Informuję pana, że Zespół ds. nazewnictwa ulic i placów publicznych zaopiniował pozytywnie przedmiotowy obiekt w naszym mieście. Tyle mam informacji na ten temat.

Bardzo proszę, jeżeli więcej głosów w dyskusji nie było, przechodzimy do głosowania...”

Radny Z. Drozd „Przepraszam bardzo, czy to jest całe uzasadnienie tego Zespołu ds. nazewnictwa, bo tu kolega prosił o uzasadnienie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Można było o to prosić wcześniej, w dniu dzisiejszym mamy tylko taką informację, którą państwu przeczytałem.

Przechodzimy do głosowania nr 12. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę, sprawdzamy, czy czytniki działają, żeby nie było problemów. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? – (**Radna M. Suchanowska** „Proszę powtórzyć głosowanie, bo nie głosowałam.”) – To proszę mówić to do mikrofonu, dobrze, nie mówić szeptem teatralnym, to lepiej będzie słyszeć.”

Radna M. Suchanowska – poza mikrofonem „Panie przewodniczący, nie zagłosowałam, proszę o powtórzenie głosowania.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę wcisnąć guzik, żeby panią było słyszeć.”

Radna M. Suchanowska „Wyłączył mi pan, po prostu nie włącza się...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale ja nic na to nie poradzę... Wszystko działa, to jakiś problem z obsługą techniczną...”

Radna M. Suchanowska „Nie działa, panie przewodniczący. Słyszysz mnie pan?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jakiś mikrofon u państwa jest wciśnięty. O, teraz.”

Radna M. Suchanowska „Nie, nie działa, oba nie działają.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę sprawdzić.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Proszę o powtórzenie głosowania, ponieważ nie zdążyłam zagłosować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Powtarzamy głosowanie. – (**Głosy z sali** - niemożliwe do odtworzenia) – Nie, nie, zgłaszała się wcześniej, zgłaszała się wcześniej pani radna, także nie ma tematu. Głosowanie nr 13. Bardzo proszę. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 13 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1056/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 10](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan prof. Ryszard Szczygieł.”

Prof. R. Szczygieł „Panie Przewodniczący! Prześwietna Rado! Za wyniki głosowania dziękuję, ale przede wszystkim dziękuję państwu za jedno – że chcieliście trzykrotnie, ulegając naszym prośbom, zająć się tą sprawą, co doceniamy i co historia wam zapamięta. To tylko tyle, dziękuję bardzo. A panu profes-

sorowi Rybie chciałem tylko drobny przyczynek tutaj powiedzieć. Panie profesorze, czy pan profesor sobie wyobraża, że gdyby Seidler w swoich doktrynach nie napisał w 1964 roku, bo wtedy ta książka wyszła, że marksizm jest naukowy, to by ona była wydana? Cenzura by mu tego nie puściła wtedy. Wiem, bo ja już wtedy publikowałem. Dziękuję bardzo.”

AD. 5. 2. NADANIA NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1339-1](#)) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 1339-1*). Myślę, że możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

Radna Jadwiga Mach „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Prezydencie! Ja chciałam wnieść poprawkę w § 1 – zamiast nazwy „Jakuba Balina” – „Mirabelkowa”. Otóż, spróbuję uzasadnić swoją poprawkę.

Kilkanaście lat temu – w trzeciej kadencji i wcześniej – w Lublinie podjęto dyskusję, w jaki sposób, jakie kryteria i jakie zasady przyjmować przy stosowaniu nazewnictwa ulic. I wtedy raczkujące samorządy dzielnicowe, które tworzyłam, podjęły również taką dyskusję, jak i również mieszkańcy tamtego rejonu, tamtej dzielnicy miasta, by nie tworzyć w Lublinie, nie wrzucać nazw, które jakby dezorganizują jakiś porządek dotyczący łatwego poszukiwania nazw – to po pierwsze, a po drugie – żeby nazwy miały jakiś związek z obszarem danej dzielnicy. I otóż, proszę państwa, na terenie tej dzielnicy są przede wszystkim nazwy związane z tym rejonem – Ogrodem Botanicznym, nazwa osiedla Botanik, skansen i są to przede wszystkim nazwy roślin, w tym w większości drzew, bo takie otoczenie tam jest – Świerkowa, Jodłowa, Jabłoniowa, Skowronkowa, Gajowa i po kolei: Chabrowa, Fiołkowa; i tu nagle... dodam, że kilka ulic, które mają swe nazwy, to są dowolnie dobrani patroni – to jest muzyk, to jest pedagog – wówczas już istniały, ktoś powie: Jana Lisa, Reszkiewicza. Ale stanowisko wówczas było i nadal zostaje, bo mam wiele interwencji dzisiaj mieszkańców, żeby ten klimat, tę nazwę i te zasady zachować. I proszę państwa, ktoś, kto przejeżdża ulicą Sławinkowską wie, że cały rząd przy tej ulicy to są mirabelki, dlatego też wnoszę, żeby zachować tę zasadę, proszę państwa, tym bardziej, że proponujemy kogoś, kto żył w XVI wieku, architekta, który przede wszystkim nie był Polakiem, był Włochem, a ponadto zajmował się architekturą, która ma związek przede wszystkim ze Starym Miastem, Śródmieściem, czyli rejonem, dzielnicą, w której przebywamy.

Czyżby miało to oznaczać, że w XXI wieku urbaniści zgadzają się na projektowanie takich osiedli, jakie mamy współcześnie – Botanik, gdzie tak naprawdę są kamienice, prawie nie ma ulic, każdy skwerek jest zagospodaro-

wany i na zboczach, na najwyższym terenie miasta Lublina, na najpiękniejszym pozwala się budować ośmiopiętrowe budynki wielorodzinne, czy to jest taka nagroda dla tych architektów? Zapewne nie. I dlatego proponuję, w imieniu mieszkańców, żeby nazwy zachować, żeby nadal był to związek z terenem, z nazwą, bo w jaki sposób możemy kojarzyć nagle architekta, który budował świątynie, którego oczywiście oceniam pozytywnie; ale bardzo proszę, żeby nam było łatwiej – mieszkańcom i tym, którzy przyjeżdżają, i wszyscy wiedzą, że te nazwy i podobne są w tym rejonie w jakiś sposób związane, podobnie, jak Ponikwoda, ulice owocowe. Mam nadzieję, że będą ulice takie, którym nadanie imię, które dzisiaj jest proponowane. Dlatego też zwracam się do pana prezydenta o to, żeby, jeśli może – a może – w formie autopoprawki wniósł nazwę „ulica Mirabelkowa”.

Dodam ponadto, że dokonałam sprawdzenia, czy takiej ulicy nie ma – nie ma – to po pierwsze; historycznie również nie istnieje, gdzie tworzono jakby rejestrację od roku 2003, więc problemu takiego nie ma, a pani dyrektor zresztą potwierdzi. Więc zupełnie słuszne, zasadne jest to, by nazwa ta, jako pierwsza, tym bardziej, że ona właśnie przechodzi przez tereny, gdzie są sady – wiśnie, mirabelki... i nagle architekta. To będzie kpina z tego terenu i z tej architektury, jaka tam jest.

Bardzo proszę Wysoką Radę, drogie koleżanki i kolegów, by moją poprawkę przyjęli.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie mecenasie – pan mecenas mówi, że ma jakieś uwagi natury formalnej do projektu uchwały.”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Ten wniosek nie ma przymiotu poprawki. Poprawka zgłoszona przez panią w zasadzie zmierza do projektu całkiem nowej uchwały. Ta uchwała ma swoisty rodzaj i jest jednorodna w sensie konkretnej nazwy, zaproponowanej w tym przypadku przez prezydenta, podlega zaopiniowaniu przez właściwe instytucje w trybie przed złożeniem do Rady Miasta i tutaj projekt uchwały może oczywiście podlegać jakimś korektom redakcyjnym, jakimś drobnym poprawkom, a nie zasadniczej kwestii, jaką jest nazwa zaproponowana przez projektodawców. W związku z tym moim zdaniem ta poprawka nie podlega głosowaniu. Dziękuję bardzo.”

Radna J. Mach „Czy mogę prosić o głos?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie Prezydencie! Ja zwracam się w takim razie z ogromną prośbą o wycofanie tego projektu, bo z tego, co wiem, dokładnie znam ten rejon, wszystko jest tam dopiero w budowie i myślę, że za miesiąc czasu – nie będzie późno – byśmy taki projekt przyjęli. A ja się zobowiązuję, bo planowanych jest 6 ulic, żeby wszystkie w tym rejonie miały nazwę związaną z tym rejonem. Jeszcze raz błagam; Górki Czechowskie...”

Przew. RM P. Kowalczyk „A może pani radna by rozważyła skierowanie projektu do dalszych prac w komisji?”

Radna J. Mach „Ja tylko chciałam usprawiedliwić swoją wypowiedź tym, iż nie jestem członkiem Komisji Kultury i dlatego nie miałam takiej możliwości wniesienia poprawki w czasie obradowania.

W takim razie bardzo proszę, wnioskuję, by ten projekt był przesłany do komisji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Składa pani wniosek formalny o skierowanie projektu do dalszych prac w komisjach, które dotychczas się tym zajmowały, tak? – (**Radna J. Mach** „Tak.”) – Dziękuję bardzo, bardzo dobrze sformułowany wniosek. Poddajemy pod głosowanie wniosek pani radnej, przewodniczącej Jadwigi Mach.

Głosowanie nr 14. Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pani radnej? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada skierowała projekt do dalszych prac w komisjach.”

Radna J. Mach „Ale tam rośnie cała aleja mirabelek.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani radna, tego już nie trzeba do mikrofonu. Potomni nie będą wiedzieć, o co chodzi. Przechodzimy do kolejnego punktu...”

Radna J. Mach „Myślę, na następną sesję przyniosę, by kolegów poczęstować.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Zielonych – to się może źle skończyć.”

**AD. 5. 3. SKARGI R [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] NA PREZYDENTA
MIASTA LUBLIN W SPRAWIE ZAGOSPODAROWANIA MIEJSC
POSTOJOWYCH DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH NA DZIAŁCE
BUDOWLANEJ PRZY AL. RAĆLAWICKICH 15**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1354-1](#)) stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie skargi R [REDAKTOWANE] K [REDAKTOWANE] na Prezydenta Miasta Lublin w sprawie zagospodarowania miejsc postojowych dla samochodów osobowych na działce budowlanej przy Al. Raćławickich 15 (*druk nr 1354-1*). Autorem projektu jest Komisja Rewizyjna. Bardzo proszę, pan Zdzisław Drozd, radny, przewodniczący.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja, po rozpatrzeniu skargi pana K [REDAKTOWANE] na Prezydenta Miasta uznała jednogłośnie, że skarga jest niezasadna. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Czy skarżący jest na sali i chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy pan prezydent chciałby się ustosunkować? Nie widzę. Czy jakieś poprawki do projektu uchwały? Nie widzę. Komisja proponuje, aby uznać skargę za bezzasadną. Jeżeli jednak większość z państwa radnych opowie się „przeciw” temu wnioskowi, skargę uznamy za zasadną. Przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 15. Kto z pań i panów radnych jest „za” uznaniem skargi za bezzasadną? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada uznała skargę za bezzasadną.”

[Uchwała nr 1057/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu

AD. 5. 4. ROZPATRZENIA WEZWANIA DO USUNIĘCIA NARUSZENIA PRAWA UCHWAŁĄ NR 981/XXXIX/2014 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 13 MARCA 2014 R. W SPRAWIE ZMIANY NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1350-1](#)) stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 981/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin. Możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały. Czy na sali jest obecny reprezentant wzywających i chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Szanowni Państwo! Komisje opowiedziały się – trzy komisje opiniowały i wszystkie trzy zaopiniowały „za”. Czy są jakieś poprawki ze strony państwa radnych w dyskusji? Nie widzę... Bardzo proszę, pan radny Piotr Kutny.”

Radny P. K. Kutny „Alina Grabowska, Ignacy Rutkiewicz, Piotr Nitecki, Tadeusz Kucharski, Zdzisław Sierpiński, Karol Jakubowicz, Zbigniew Nosowski, Marcin Preciszewski, Ks. Marek Jędraszewski, Magdalena Bajer, Janina Paradowska, Piotr Krzysztof Kutny, Jarosław Gugala, Stefan Bratkowski, Aleksandra Frykowska, Mirosław Chojecki, Aleksander Jałosiński, Jerzy Jaruzelski, Aleksander Małachowski, Andrzej Osęka, Andrzej Woyciechowski, Aleksandra Zgorzelska, Maciej Iłowiecki, Andrzej Paczkowski...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam, czy to książka?”

Radny P. K. Kutny „Jacek Kozłowski, Jan Nowak-Jeziorański. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Panie i Panowie! Z pewnością przynajmniej niektórzy z państwa zastanawiają się, w jakim celu wymieniłem te 26 nazwisk, co je łączy. Otóż, przed ponad 20 laty na przełomie 1992 i 1993 roku osoby te zostały powołane przez Lecha Wałęsę w skład Rady ds. Mediów Informacji przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. W gronie tym znalazły się legendy i autorytety polskiego dziennikarstwa, takie jak Jan Nowak-Jeziorański, Maciej Iłowiecki – przewodniczący Rady, Stefan Bratkowski czy Mirosław Chojecki, wschodzące gwiazdy mediów, jak Jarosław Guguła, Marcin Preciszewski, a także młodzi adepci dziennikarstwa, jak choćby mówiący te słowa – *nota bene* byłem chyba najmłodszym członkiem Rady. Na marginesie powiem, że było dla mnie wielkim zaszczytem i ogromnym doświadczeniem współpraca z tymi wspaniałymi ludźmi. Mam świadomość, że ten wstęp nadal nie wyjaśnia związku z tematem obecnej debaty, więc pozwólcie państwo, że będę kontynuował.

Jednym z głównych zadań postawionych przed Radą było opracowanie Kodeksu Etyki Dziennikarskiej. Realizacja tego zadania została powierzona Zespołowi ds. etyki i ochrony zawodu, którego skład właśnie wymieniłem na wstępie. W ciągu kilku miesięcy Zespół przedstawił projekt Kodeksu Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej i tutaj zbliżam się do sedna sprawy. Paragraf 3 Kodeksu stwierdzał, że *dziennikarz ma obowiązek zbadać prawdziwość informacji, które przekazuje do rozpowszechniania. Nie może wprowadzić odpowiedzi za to, że ktoś udzielił mu informacji fałszywych, ale jest współodpowiedzialny za dezinformowanie obywateli, jeśli nie dolożył starań, by wiarygodność informacji zbadać.* W ekspertyzie naukowej prof. Wojciecha Chudego z KUL zapis ten nieco zmodyfikowano i brzmiał on: *Dziennikarz ma obowiązek dolożyć wszelkich starań, by zbadać prawdziwość informacji, którą rozpowszechnia. W przypadku ogłoszenia informacji nieprawdziwej, powinien usilnie zabiegać o jej sprostowanie.* Tak, czy inaczej zawiera on jednoznaczny i oczywisty, wydawać by się mogło, postulat uczciwości, bezstronności i rzetelności dziennikarskiej.

Mówię o tym wszystkim w kontekście artykułów z prasy lokalnej, relacjonującej przedmiot projektu uchwały, nad którą debatujemy, a mianowicie wezwania grupy osób i podmiotów gospodarczych z dnia 25 marca 2014 roku do usunięcia rzekomego naruszenia prawa dokonanego podjęciem uchwały nr 981/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin, to jest końcowego odcinka ul. Droga Męczenników Majdanka na ulicę Józefa Franczaka „Lalka”, a także wniosku pana Eugeniusza Bielaka do Wojewody Lubelskiego Wojciecha Wilka o unieważnienie uchwały w sprawie uhonorowania ostatniego żołnierza niezłomnego.

Przez kilka ostatnich miesięcy mieliśmy okazję czytać teksty, prasę, artykuły zarzucające radnym i mnie osobiście, jako inicjatorowi uhonorowania oczywiście, nie ustami dziennikarzy, tylko dziennikarze relacjonowali te sprawy, m.in. brak rozeznania w tej kwestii. Do wezwania, którego zasadność będziemy za chwilę rozstrzygać, dołączone zostały wykazy kosztów, do których pozwolę sobie się odnieść.

Przypomnę, iż na przedmiotowym odcinku ulicy zameldowanych było 7 osób, w tym dwoje małoletnich. I to jest sedno sprawy, z którą występuję. Sprostowania wymagają podane w wezwaniu, jak i powielane bez weryfikacji informacje dotyczące kosztów dokumentów tożsamości. A więc na mocy przepisów prawa nie pobiera się opłaty za wydanie dowodu osobistego od osób zobowiązanych do jego wymiany z powodu zmiany nazwy ulicy. Dodatkowo Rada Miasta Lublin zwolniła z opłaty osoby obowiązane do ubiegania się o wydanie nowego dowodu rejestracyjnego pojazdu w zakresie adresu właściciela lub posiadacza pojazdu, jeżeli obowiązek ten wynika wyłącznie ze zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta. Jedynie opłata za wydanie prawa jazdy wynosi 100,50 zł, prawo jazdy zaś posiadało troje z zameldowanych tam osób.

Koszty wyliczone przez przedsiębiorców: Firmę Medico Systems, Spółkę Jawną Tadami oraz Fundację Rozwoju Lubelszczyzny związane są ze zmianami w rejestrach, aneksowaniem różnego rodzaju umów oraz kosztami marketingowymi i organizacyjnymi. Z uwagi na wysokość tych kosztów pozwoliłem sobie poddać je weryfikacji. Wspomnę tu jedynie o najpoważniejszym, jak się wydawało koszcie związanym ze zmianą przez firmę Medico Systems wpisów w Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Według wyliczeń Firmy Medico Systems koszty z tym związane miały wynieść aż 30 tysięcy złotych, tj. 15 PLN za każdy z dwóch tysięcy produktów. W związku z powyższym zwróciłem się pisemnie do Urzędu Rejestracji z prośbą o weryfikację powyższej informacji i podanie rzeczywistych kosztów. Pozwolę sobie zapoznać Państwa z najistotniejszym fragmentem odpowiedzi jaką otrzymałem w tej sprawie.

„Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, Departament Informacji o Wyrobach Medycznych, Warszawa 28 kwietnia 2014 roku. Pan Piotr Krzysztof Kutty, Radny Rady Miasta Lublin. W związku z Pana pismem z dnia 22 kwietnia 2014 r. Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych informuje, iż kwestie związane z kosztami dotyczącymi zmiany danych podmiotów wymienionych w art. 58 ustawy z dnia 20 maja 2010 r. o wyrobach medycznych (...), reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 września 2010 r. w sprawie wysokości opłat za zgłoszenia i powiadomienia dotyczące wyrobów medycznych oraz wysokości opłat za złożenie wniosku o wydanie świadectwa wolnej sprzedaży (...). Zmiany danych dystrybutora, importera, wytwórcy, autoryzowanego przedstawiciela dokonuje się raz dla każdego z ww. statusów. Koszt zgłoszenia zmiany adresu (nazwy ulicy) odnosi się do podmiotu i jest on niezależny od liczby wyrobów medycznych objętych zgłoszeniami lub powiadomieniami. Firma Medico Systems Aparatura i Serwis Zbigniew Zinkiewicz w bazie danych ma określony status jako dystrybutor i jako importer. W związku z powyższym dokonując zgłoszenia zmiany danych dystrybutora koszt opłaty wynosi 15 zł oraz importera również 15 zł. Z upoważnienia Prezesa Dyrektora Departamentu Informacji o Wyrobach Medycznych Elżbieta Maciejewska.”

A więc z pisma wynika, że jedne, najpoważniejsze koszty, udało się zredukować tysiąckrotnie z 30 tysięcy złotych do złotych 30. Pismo to oczywiście również przekażę panu przewodniczącemu do protokołu. (przedmiotowe pismo stanowi załącznik nr 15 do protokołu)

Dla pełni kosztów przypominam także, że odcinek ulicy, któremu Rada nadała imię Józefa Franczaka „Lalka” nie posiadał ani jednej tablicy z nazwą, co też jest istotne w omawianym kontekście.

Na mój ponowny apel o pomoc w uhonorowaniu ostatniego żołnierza niezłomnego znowu odpowiedziało grono osób, motywowanych umiłowaniem Ojczyzny i chęcią uczczenia jej bohaterów. Pragnę zapoznać Państwa ze stosownymi deklaracjami złożonymi w dniu wczorajszym na moje ręce, które także prześlę Panu Przewodniczącemu z prośbą o dołączenie do protokołu, zaś Urząd Miasta Lublin proszę o poinformowanie o ich treści zainteresowane osoby i przedsiębiorców, przy okazji informowania o zmianie nazwy ulicy.

„Zarząd Fundacji Niepodległości z siedzibą w Lublinie, w nawiązaniu do uchwały nr 981/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin, tj. końcowego odcinka ul. Droga Męczenników Majdanka na ul. Józefa Franczaka „Lalka”, a także w związku z wezwaniem grupy osób i podmiotów gospodarczych z dnia 25 marca 2014 roku do usunięcia rzekomego naruszenia prawa dokonanego podjęciem powyższej uchwały, niniejszym deklaruje przeznaczenie kwoty 10.000 zł (słownie złotych dziesięć tysięcy) na częściowe i proporcjonalne pokrycie firmom, mającym siedzibę przy ul. Józefa Franczaka „Lalka”, tj.: Medico Systems Aparatura i Serwis Zbigniew Zinkiewicz, Tadami E. Opoka-Maciejewska Spółka Jawna, a także realizującej przy tej ulicy inwestycje Fundacji Rozwoju Lubelszczyzny, uzasadnionych i udokumentowanych kosztów – w zakresie wykazanym w załącznikach nr 1-3 do powyższego wezwania, a związanym ze zmianą nazwy ulicy, z zastrzeżeniem sobie – w przypadku pokrywania z powyższej kwoty kosztów usług, prawa wyboru ich wykonawcy. Jednocześnie Zarząd Fundacji Niepodległości podtrzymuje w mocy swoją deklarację z dnia 18 grudnia 2013 roku w sprawie pokrycia osobom, w dniu podjęcia uchwały zmieniającej nazwę zameldowanym przy ul. Józefa Franczaka „Lalka”, udokumentowanych kosztów związanych ze zmianą nazwy ulicy, wraz z ewentualnymi kosztami podatkowymi do wysokości 300 zł na osobę oraz pokrycia Spółce jawnej TADAMI, mającej siedzibę przy tej ulicy udokumentowanych kosztów wpisu w KRS związanych z powyższą zmianą w wysokości 500 zł.” Podpisał prezes Fundacji Niepodległości Przemysław Omiecznyński.

„Studio R-ka Radosław Hałasa z siedzibą w Lublinie (...) deklaruje nieodpłatne wykonanie usług poligraficznych do wartości 6000 zł (słownie złotych sześć tysięcy), polegających na częściowej wymianie wydawnictw akcydensowych (papier firmowy, wizytówki firmowe, broszury reklamowe, szyldy i banery reklamowe, karty menu, ulotki), a także aktualizacji firmowych stron internetowych, firmom mającym siedzibę przy ul. Józefa Franczaka „Lalka”, tj.: Medico Systems Aparatura i Serwis Zbigniew Zinkiewicz oraz Tadami E. Opoka-Maciejewska Spółka Jawna, uzasadnionej zmianą nazwy ulicy – w zakresie wykazanym w załącznikach nr 1 i 2 do powyższego wezwania.” Podpisał Radosław Hałasa.

„Kancelaria Radców Prawnych Magdalena Wróblewska-Wąsik, Andrzej Wąsik s.c. z siedzibą w Lublinie (...) deklaruje nieodpłatne doradztwo prawne, osobom fizycznym zameldowanym i firmom, mającym siedzibę przy ul. Józefa Franczaka „Lalka”, w niezbędnym zakresie wynikającym ze zmiany nazwy uli-

cy, przez okres trzech miesięcy od daty złożenia niniejszego oświadczenia.”
Podpisał radca prawny Andrzej Wąsik.

Swoją deklarację podtrzymuje także Atelier Fotograficzne Foto-Rożek Państwa Bożeny i Andrzeja Rożków, w zakresie nieodpłatnego wykonania fotografii niezbędnych do wymiany dokumentów tożsamości dla wszystkich osób zameldowanych przy ul. Józefa Franczaka „Lalka”.

Cyt. wyżej pisma stanowią załącznik nr 16 do protokołu

Za tak przejawioną patriotyczną postawę jak najserdeczniej dziękuję wszystkim wielce szanownym państwu dobrodziejom.

O swych ustaleniach, jak również przedstawionych deklaracjach poinformowałem osobiście lub telefonicznie przedstawiciele wspomnianych firm. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za możliwość spotkań, podczas których miałem okazję przedstawić genezę inicjatywy, jak również poznać zakres działalności tychże firm. O przebiegu konsultacji z radami dzielnic i pozytywnych opiniach zarówno Rady Dzielnic Kośminek, jak i przewodniczącego Rady Dzielnic Felin, Wysoka Rada została poinformowana na sesji marcowej.

Wobec wyliczeń i oświadczeń, które tutaj przedstawiłem, w kontekście oczekiwań, o których wspominałem na wstępie, mam nadzieję na stosowne teksty w prasie lokalnej informujące, być może w równie sensacyjnym tonie, choć z pozytywnym wydźwiękiem, o zarówno tej inicjatywie, przebiegu konsultacji z Radą Dzielnic Kośminek i Radą Dzielnic Felin, rzeczywistej wysokości kosztów, które będą musieli ponieść zainteresowani mieszkańcy i przedsiębiorcy i odzwie na mój apel, związany z pokryciem tychże kosztów przez Fundację Niepodległości, Agencję Reklamową Studio R-ka, Kancelarię Radców Prawnych Państwa Wąsików i Atelier Fotograficzne Państwa Rożków. Z góry serdecznie dziękuję państwu dziennikarzom.

W tym miejscu pragnę zwrócić się także z gorącym apelem do pana radnego Marcina Nowaka – nie wiem, czy jest obecny na sali, nie wypada mówić pod nieobecność, w takim razie pozwólcie państwo, że apel ten wygłoszę osobiście do pana radnego. Jedynie wspomnę o tym, że dobrze jest, wypowiadając się na jakiś temat, zasięgnąć informacji u źródła.

Uprzejmie proszę państwa, zgodnie z projektem pana prezydenta, o uznanie przedmiotowego wezwania za bezzasadne. Dziękuję za uwagę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny Mariusz Banach „Serdecznie dziękuję. Ja przyznaję szczerze, że mam taką niepewność polityczną. Zwykło się uważać, że to radni Wspólnego Lublina zdradzili wszystko, co ważne i święte, tymczasem pan radny Kuty wśród głównych oponentów nazwania ulicy imieniem symbolu walki z systemem komunistycznym, człowieka również związanego z Lubelszczyzną, z czego jesteśmy bardzo dumni, wymieniono tam nazwisko jednego z aktywnych działaczy Prawa i Sprawiedliwości. Szczerze mówiąc, to nie słyszałem, żeby państwo się od tej decyzji odcinali, od tej działalności. Chciałbym w związku z tym o to delikatnie zapytać. Rozumiem, że wyrazimy to również w głosowaniu, ale byłoby chyba dobrze, gdyby taka deklaracja została wypowiedziana dla też takiej czystości relacji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, więc myślę, że możemy przejść do głosowania. Pan prezydent proponuje, aby w uchwale uznać wezwanie za bezzasadne, jeśli jednak w tym głosowaniu większość z państwa radnych opowie się przeciw wnioskowi prezydenta, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu wezwania za zasadne.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” uznaniem wezwania za bezzasadne? Bardzo proszę. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 21 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada uznała wezwanie za bezzasadne.”

[Uchwała nr 1058/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu

AD. 5. 5. ZASKARŻENIA ROZSTRZYGNĘCIA NADZORCZEGO ZAWARTEGO W UCHWALE NR 74/2014 KOLEGIUM REGIONALNEJ IZBY OBRACHUNKOWEJ W LUBLINIE Z DNIA 16 KWIETNIA 2014 R. DOTYCZĄCEJ STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI CZĘŚCI UCHWAŁY NR 1000/XXXIX/2014 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 13 MARCA 2014 ROKU W SPRAWIE EMISJI OBLIGACJI PRZYCHODOWYCH GMINY LUBLIN ORAZ OKREŚLENIA ZASAD ICH ZBYWANIA, NABYWANIA I WYKUPU

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1347-1](#)) stanowi załącznik nr 18 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego zawartego w uchwale Nr 74/2014 Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2014 r. dotyczącej stwierdzenia nieważności części uchwały nr 1000/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 roku w sprawie emisji obligacji przychodowych Gminy Lublin oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu ([druk nr 1347-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały... Był sprzeciw? Bardzo proszę, był sprzeciw. Proszę, pan... Czy możemy zrezygnować z uzasadnienia projektu uchwały? Możemy. Bardzo proszę, dyskusja – radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Panowie Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Od dłuższego czasu Prawo i Sprawiedliwość, my radni Prawa i Sprawiedliwości w sposób taki nazwałbym zaangażowany, czy zatroskany mówimy o długu miasta i jesteśmy za to krytykowani, ponieważ argumentem jest, że gdyby nie ten dług, to miasto by się nie rozwijało, nie byłoby tych inwestycji, dług publiczny jest czymś pozytywnym. Taką informację otrzymujemy, taki jest prze-

kaz politycznych oponentów tej troski, nazwijmy. Dzisiaj niestety – i chciałbym, abyśmy chwilę nad tym się pochylili – dzisiaj niestety znajdujemy się najprawdopodobniej w bardzo trudnym momencie budżetowym, bo otóż Regionalna Izba Obrachunkowa nie zgodziła się z częścią uchwały, czy z określeniem naszej uchwały jako uchwały przychodowej; nie zgodziła się i wchodzimy dzisiaj w spór prawny z Regionalną Izbą Obrachunkową i wystąpimy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z prośbą o rozstrzygnięcie tego sporu. Nie będę wchodził w merytorykę tego sporu, chociaż po zapoznaniu się z argumentacją RIO, zapisami ustawowymi, w mojej skromnej opinii obawiam się, że spór ten przegramy. Z całego serca życzę miastu i będę głosował „za” wniesieniem, „za” tą uchwałą i „za” skierowaniem sprawy do sądu, ale w tym momencie sprawy komplikują się nam, ponieważ po pierwsze – spór sądowy trwa. Pozwoliłem sobie zapytać na Komisji Rozwoju, ile potrwa ten spór w sądzie. Uzyskałem odpowiedź, że być może około roku. Inwestycja, budowa basenu nie może czekać tego roku, więc najprawdopodobniej będziemy musieli zaciągnąć kredyt lub pożyczkę. I tutaj pojawia się drugi problem, bo otóż wskaźnik naszego zadłużenia, o którym mówi art. 243 ustawy o finansach publicznych, jest już niepokojąco bliski przekroczenia. Co znaczy przekroczenie tego wskaźnika? Art. 243 ustawy o finansach publicznych mówi, że w takim przypadku organ stanowiący, czyli Rada Miasta nie będzie mógł podjąć, uchwalić budżetu miasta. Chcę, żebyśmy byli świadomi sytuacji, w której znaleźliśmy się. Będziemy głosować „za” skierowaniem tej sprawy do sądu, tego rozstrzygnięcia RIO do sądu, ale jeszcze raz podkreślam, że stajemy w obliczu dwóch bardzo niepokojących dla sytuacji budżetu miasta, po pierwsze – zaciągnięcia komercyjnego długu i bardzo niebezpiecznego przybliżenia się do granicy naszego limitu zadłużenia, który może skutkować nieuchwaleniem uchwały budżetowej. Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić pewną dramaturgię, w której się znaleźliśmy. Jeszcze raz podkreślam – życzę państwu sukcesu, ale jednocześnie chciałbym, abyśmy byli świadomi, o co toczy się gra. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego przystępujemy do głosowania... Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Choć na komisjach była możliwość wyjaśnienia tej kwestii, to wobec wystąpienia pana radnego Jeziora, który podkreśla dramaturgię sytuacji, muszę to to skomentować.

Po pierwsze – emisja obligacji przychodowych jest takim samym komercyjnym długiem, jak kredyt bankowy. To nie jest dotacja, to nie jest preferencyjny kredyt, czy pożyczka, to też jest komercyjny instrument finansowania, tyle tylko, że zabezpieczony na przychodach, które uzyskujemy z obiektów, które budujemy, czyli tutaj basenu, a przede wszystkim tego parku wodnego.

W związku z powyższym patrzmy na to z punktu widzenia nie tego, że dług jest czymś pozytywnym, bo nikt tak nie mówi, panie radny, tylko że dług, instrumenty dłużne są narzędziem realizacji inwestycji. Jeśli popatrzymy na sytuację budżetu, ona jest z jednej strony oparta na środkach europejskich – mówię o możliwości finansowania inwestycji, z drugiej – na źródłach wewnętrznych, zwrotnego finansowania, głównie tutaj w tej chwili Banku Rozwoju

Rady Europy, ale również BGK, Pekao S.A. i tak dalej, tak jak w każdym podmiocie, który prowadzi działalność inwestycyjną i buduje montaż finansowe.

W związku z tym nie mówimy, że dług jest czymś pozytywnym, mówimy, że instrumenty dłużnego finansowania są niezbędne, by sfinansować te inwestycje, których mieszkańcy potrzebują. Nie mówimy, że nie zaciągamy komercyjnego długu, bo emisja obligacji przychodowych jest sięgnięciem po komercyjny instrument, więc tutaj trzymamy się faktów. I nie mówimy, że brak opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej przekreśla nam możliwości wyemitowania obligacji przychodowych, my idziemy w tym sporze sądowym po to, żeby wyjaśnić te kwestie, które wzbudzały wątpliwości części członków Kolegium RIO. Jest to pierwsza emisja w Polsce obligacji przychodowych emitowanych przez miasto, inne emisje tego typu były, ale przeprowadzane przez firmy komunalne, czy przez firmy komercyjne. W związku z powyższym, że jesteśmy pierwsi, RIO, która bardzo wnikliwie z jednej strony się temu przyglądała, z drugiej strony brała pod uwagę liczne wątpliwości zgłaszane w trakcie dyskusji, w związku z brakiem orzecznictwa, czy niejednoznacznym orzecznictwem; ta droga sądowa tak naprawdę jest uzgodniona przez obydwie strony, czy może inaczej – nie tyle uzgodniona, co sugerowana, żeby wyjaśnić te wątpliwości, które się mogą pojawić, bo inne miasta też chcą sięgnąć po ten instrument zwrotnego finansowania. I my nie mówimy, że my mamy rację, czy RIO ma rację, my mówimy tylko o tym, że wobec tych wątpliwości, które RIO zgłosiła, my podtrzymujemy nasze stanowisko i odwołujemy się do sądu, by rozważyć te dwa rozbieżne stanowiska.

Jednocześnie chciałem państwu powiedzieć, że Bank Gospodarstwa Krajowego podziela nasze stanowisko, a nie Regionalnej Izby Obrachunkowej. W związku z powyższym ta emisja nadal jest przygotowywana przez nas i przez bank, bo bank tylko się posiłkuje opinią, natomiast nie ma obowiązku jej przyjmować, ma swoich ekspertów, którzy oceniali przedłożone prognozy przychodów pozytywnie... Słucham? Tak jest. I w związku z powyższym nie chciałbym, żeby wypowiedź pana radnego Jeziora wprowadzała tu jakąś dramaturgię, bo jej nie ma. To jest zwykłe działanie formalne i merytoryczne instytucji finansowej i gminy, uzupełnione opinią z mocy ustawy Regionalnej Izby Obrachunkowej, przy całym szacunku dla pracowników, członków Kolegium RIO, których bardzo sobie cenimy. Jest to pierwsza emisja, w związku z tym ma prawo wywoływać tego typu pytania. Jest w państwie prawa droga sądowa, żeby te wszystkie wątpliwości wyjaśnić.

I na koniec – ten spór sądowy, a właściwie postępowanie, które będzie prowadzone, nie będzie miało żadnego wpływu dla pozyskiwania środków banku, ma rozwiązać wątpliwości, o których wspomniałem.

Chciałbym jeszcze tylko na zakończenie jeszcze jedną uwagę przekazać. Proszę państwa, w tym gronie możemy sobie powiedzieć, że w sposób odpowiedzialny zarządzamy budżetem. Gdybyśmy słuchali radnych PiS, to musielibyśmy mieszkańcom powiedzieć, że musimy zrezygnować pewno z miliarda inwestycji. No i jeśli mamy tak to powiedzieć, to oczywiście niech wyborcy oceniają, czy pozytywnie oceniając tę kadencję dla nas wszystkich oceniliby pozytywnie, gdyby tego miliarda inwestycji nie było. Bo środki zwrotnego finansowania pozwalają nam w ramach wkładu własnego uzyskać fundusze europejskie, a z drugiej strony budować różnego rodzaju montaż, w których nam się opłaca przystępować do inwestycji. Dzisiaj macie państwo przesunię-

cie środków budżetowych na remont Armii Krajowej, trzy miliony złotych w ramach tzw. schetynówki, ale drugie tyle musimy praktycznie położyć środków z kredytu. Czy mamy tego nie robić? Czy mamy wziąć trzy miliony z kredytu, żeby uzyskać te trzy miliony dotacji, czy też tak jak państwo sugerujecie, nie zaciągać kredytu? No to zwracamy dotację. Takie są reguły gry. Dzisiaj ważna jest kwestia płynności budżetu, a budżet ma płynność i będzie miał.

Jeśli przyjmujemy również ogromne oczekiwania dotyczące budowy nowych dróg – widziałem gdzieś tutaj również przedstawiciele rad dzielnic – to proszę się, szanowni radni zapytać, jaka lista wniosków od nich płynie do nas wszystkich. W związku z powyższym, czy mamy nie uwzględnić, a taki wniosek będziemy przygotowywali na następną sesję, kilku silnie dysfunkcyjnych rozwiązań, czy braku rozwiązań układu drogowego, wywołanych przez developerów? Czy mamy nie robić ulicy jednej, drugiej, trzeciej, czwartej – nie będę wymieniał, bo te wnioski dopiero wpłyną? Oczywiście, kierując się waszym tokiem rozumowania nie powinniśmy. To powiedzcie to mieszkańcom, że nie chcecie inwestycji. Naszą współodpowiedzialnością jest realizować inwestycje przy zachowaniu płynności budżetu, przy finansowaniu zadań bieżących – i to robimy, i robimy dobrze. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Nie widzę głosów, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 17. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? (nie gra...) Powtórzmy głosowanie, coś tu nie grają te przyciski, rzeczywiście. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1059/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 19](#) do protokołu

AD. 5. 6. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2014 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1334-1](#)) wraz z autopoprawkami ([druk nr 1334-2](#)) i ([druk nr 1334-3](#)) stanowi [załącznik nr 20](#) do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2014 rok ([druk nr 1334-1](#)) z *autopoprawkami*. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska. Rezygnujemy z uzasadnienia, tak? Po prostu przechodzimy do pytań, tak? Czy jest sprzeciw w tej materii? Nie ma.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysooka Rado! Z uwagi na wystąpienie pana prezydenta przed chwilą i jakby powtarzanie się co sesję i promowanie się, zapytam pana prezydenta wprost: czy odpowiedzialnym jest ręczne sterowanie budżetem, czy to jest odpowiedzialne? Ponieważ pan cały czas stabilny budżet zmienia. Ta zmiana – autopoprawka do uchwały budżetowej została mi dana wczoraj, nie miałam nawet

możliwości zapytania, bo nie znałam autopoprawki do zmiany budżetowej. I dzisiaj chciałam zadać panu trzy pytania, ponieważ od chwili, kiedy zostałam radną, wypracowaliśmy z radami dzielnic, tak jak to pan mówi, zadania, które są w planie już czwarty rok, np. Łęczyńska. Co się dzieje z Łęczyńską, panie prezydencie – w jakim stanie jest w tej chwili dokumentacja? Czy jest pozwolenie na budowę, ponieważ bardzo się od roku, odpowiedzi otrzymuję, że cały czas w toku, staramy się o pozwolenie na budowę. Zdejmuje się z tego zadania 3 mln zł. Rada Dzielnicy nie zgadza się na to, panie prezydencie. Czy pan zapytał? I takie właśnie ręczne sterowanie budżetem nie podoba się mieszkańcom.

Następne pytanie. Promocja gospodarcza Lublina – projekt, który czemu ma służyć? 2.240 tys. razem ze środkami unijnymi, wkład nasz 800 tys. Jak ja bym miała te 800 tys. na Grygową, obudowany by był śmietnik – tam jest katastrofalna sytuacja – klatki byłyby pomalowane, a na to nie ma pieniędzy, ZNK jest bez środków finansowych, a wy tutaj przedstawiacie nam w ostatniej chwili propozycje na promowanie Lublina. Dostyc tego promowania. Te billboardy, które kosztowały majątek, te gale biznesowe, parady, festyny, które urządzenie na okrągło za kupę kasy. Bardzo proszę powstrzymać się przed tą rozrzutnością, ponieważ nam, mieszkańcom nie podoba się to.

Następna sprawa. Środki finansowe – 3.068 tys. na infrastrukturę dla aktywności gospodarczej dzielnicy Bursaki – Rudnik. Nie rozumiem tego określenia. Tutaj jest tak przedziwnie napisane, że nie wiem, odkąd, dokąd, jaka ulica ma być wybudowana aż za 3 mln – może to coś dla IKEI? Ponieważ ja pofatygowałam się i zrobiłam rekonesans, panie prezydencie i co stwierdziłam? Że ulica Stefczyka idzie w pole, proszę państwa, polami – ta nowa ulica Stefczyka – i jest na okrągło oświetlona. Ile pieniędzy kosztuje to oświetlenie? Ja jeszcze się pofatyguję i obliczę, ile kosztuje oświetlenie ulicy w pole donikąd, która jest nieuczęszczana, a kończy się śmietniskiem, bo ludzie wyrzucają tam śmieci. I panie prezydencie, ona w tej chwili będzie prowadziła do IKEI. A jakie korzyści my mamy z tego kombinatu, który powstanie, jakie korzyści, jak umowa jest sformułowana? Bo miałam okazję się ostatnio zapoznać. Nie jest z korzyścią dla miasta sformułowana umowa. I pytam: co będzie dalej z tym, ponieważ sprawa jest bardzo poważna, ta umowa bardzo obciąża finansowo miasto. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan radny Pogorzałek – bardzo proszę.”

Radny Marcin Pogorzałek „Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Chciałbym odpowiedzieć pani radnej w swoim prostym, chłopskim rozumieniu. Ja wiem, że za chwilę odpowiedzi udzieli pan prezydent lub właściwi urzędnicy, ale jeśli chodzi o budżet i zmiany budżetowe, to jak już rzekł kiedyś bardzo mądry człowiek *panta rhei*, więc ja sobie nie wyobrażam sterowania ręcznego, nie ręcznego budżetem bez ciągłych zmian uwarunkowanych koniecznością chwili, czy jakimiś dodatkowymi środkami etc., etc. Tak samo sobie nie wyobrażam, żeby czasami nie trzeba było wziąć jakiegoś kredytu, zadłużyć się, żeby rozwinąć miasto, dać nowe... – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Pani radna, ja nie przeszkadzałem, proszę mi nie przeszkadzać, dobrze? – (**Radna M. Suchanowska** „Prze-

stań...”) – Bo przestaniemy być na „ty”, pani radna. Kontynuując wątek, lepiej jednak mieć trochę tego zadłużenia, miasto jest gwarantem, że będzie spłacone, niż żeby się w mieście nic nie działo. Ja też bym chciał być w takiej sytuacji, że zostanę prezydentem, radnym, całą kadencję będę sobie tylko brał dietę, prawda, nic nie robiąc, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności – piękne rządzenie. No, jeśli to jest program Prawa i Sprawiedliwości, no to może się jeszcze skuszę, zastanowię się. Jeśli chodzi o ulicę Łęczyńską, pani radna, to ja nie wiem, kto z Rady Dzielnicy się z tym nie zgadza. Mogłaby pani konkretne nazwiska wymienić akurat przy tej Radzie Dzielnicy? Pewnie pani chodzi o Radę Dzielnicy Bronowice, czy Kośminek? – (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Dobrze, dobrze, pani radna, ja z panią teraz nie dyskutuję, tylko mówię, dobrze? Jeśli chodzi o ulicę Łęczyńską, to każdy zainteresowany mógł się dowiedzieć, zarówno na komisjach w tym tygodniu, jak i wcześniej od dyrektorów, o co w tym wypadku chodzi, za chwilę pani radna naprawdę uzyska fachową odpowiedź, a jeśli chodzi o jakieś drogi, które idą w pole, to ja też nie wiem, o co chodzi, ale może są to drogi ekologiczne. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Niestety, pani radna Suchanowska wykazała się w tym momencie akurat zupełną nieznajomością potrzeb Czubów w zakresie przebudowy Armii Krajowej i Orkana. Ja chciałem serdecznie podziękować, że temat, który od wielu lat wszyscy samorządowcy Czubów podnoszą i do tej pory była to ściana właściwie, żeby umożliwić komunikację pieszych w okolicach skrzyżowania Orkana i Armii Krajowej, nareszcie zostanie zrealizowana w sposób, który też budzi wielki szacunek, jest to mistrzostwo, żeby w tak krótkim czasie zareagować na dodatkowe pieniądze tzw. schetynówki i zmontować całą sprawę, wykorzystać świetną zresztą dokumentację, która czeka na realizację od chyba dwóch lat. W związku z tym chcę tylko przypomnieć tym, którzy nie znają tematu, że akurat ten problem braku przejść pieszych w okolicach między osiedlami Ruta, Łęgi i Błonie stanowił rzeczywiście duży problem komunikacyjny całych Czubów. W związku z tym naprawdę akurat te 3 mln dodatkowe zdjęte z zadania, które i tak będzie realizowane, nie ma tu żadnych podstaw do zarzutu wobec władz miasta, także za to po prostu... prostuję te informacje i serdecznie dziękuję w imieniu w ogóle chyba społeczności całych Czubów.

Druga sprawa, to taka uwaga trochę bardziej krytyczna, że tak powiem, a mianowicie w tej zmianie budżetowej trochę mnie zadziwiło, drobne co prawda przesunięcie środków ekologicznych, czyli tak: wprowadzamy chyba dwa projekty mówiące o edukacji ekologicznej, tymczasem przesuwamy środki z niezrealizowanych z niskiej emisji. Ja od lat proszę i staram się, żeby program zwalczania niskiej emisji w Lublinie był realizowany w praktyce i bardzo mnie boli, że choć niewielka część tych pieniędzy na to przeznaczonych została z tego wycofana. Ja wiem, że to stało się ze względów formalnych, tam dwóch chyba uczestników zrezygnowało, ale to nie powinno być tak, że jakieś drobne niepowodzenia prowadzą do tego, żeby nie realizować tego projektu. Myślę, że powinniśmy na przyszłość pomyśleć, żeby w zapasie niejako byli inni kontrahenci w realizacji tego tematu. Ja się dopominałem i dyrektor Strycharz już mi obiecał, żeby wśród

tych kontrahentów były jednak spółdzielnie mieszkaniowe, które wykazują zainteresowanie też tym tematem, tak jak i tematem wycofywania się z azbestu, tymczasem sprawa tego naboru wniosków powinna być chyba troszeczkę inaczej rozstrzygnięta, żeby po prostu takich wpadek jak teraz nie było. To drobna sprawa, ale na przyszłość bardzo bym prosił o uwzględnienie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym spytać: na jakim etapie jest budowa skrzyżowania przy ul. Ducha - Solidarności – Sikorskiego? Jaki będzie łączny koszt po prostu tego zadania inwestycyjnego? On jest tutaj połączony jednocześnie z Poligonową i tutaj dokładnie bym poprosił, które pieniądze są na projekt, a które są jakby na realizację zadania inwestycyjnego. Czy to projekt kosztuje 74 mln zł? Jak to wygląda?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Innych głosów nie widzę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tu w części już mnie zastąpił pan radny Marek Jakubowski odpowiadając.

Ulica Łęczyńska będzie realizowana i wszystko na to wskazuje, jeśli tam przetargi się nie przeciągną, że zakończy się realizacja w tym roku. Natomiast płatność, ostatnia płatność będzie w roku przyszłym, dlatego też możemy spokojnie przenieść te 3 mln zł po to, żeby realizować ze schetynówki, tzw. schetynówki remont, czy modernizację Armii Krajowej i w związku z tym, jeśli pani pozwoli na taką delikatną uwagę, to będąc członkiem komisji, dyskutując te zmiany, mogła się pani dopytać, w związku z tym kolejny raz mówię, że warto wiedzieć, o czym się mówi, bo szereg pani wypowiedzi, tak mówiąc szczerze, mija się z merytoryką, która dominować powinna na tej sesji. W związku z tym, jeśli pani mówi, że nie jest korzystna umowa z IKEA, to ja bardzo proszę panią, żeby pani publicznie powiedziała, co tam jest takiego niekorzystnego, jakie to są wielkie obciążenia, które miasto Lublin ponosi z tytułu umowy, bo ja ich nie widzę; co takiego jest niekorzystnego w budowie ulicy Stefczyka, czy generalnie w uzbrajaniu dzielnicy Bursaki pod inwestycji? Niech pani głośno powie, że pani nie chce terenów inwestycyjnych dla przedsiębiorców, że nie chce pani, by tworzyć warunki do rozwoju miejsc pracy. Czy Prawo i Sprawiedliwość podziela stanowisko pani radnej? No, tu praktycznie rzecz biorąc, już wielokrotnie o tym rozmawialiśmy – są zaangażowane środki europejskie, zadanie jest rozliczone, pierwsi inwestorzy już są. W związku z tym mówienie w taki sposób, jak pani to robi, to jest uprawianie czystej polityki dla niezorientowanych mieszkańców, tworzy pani aurę jakiejś tajemniczości, nieprawidłowości, a tu wszystko jest policzalne, wyjaśnione, jawne, transparentne i na komisjach mogły być wielokrotnie wyjaśniane.

Jeśli pani mówi o jakiejś promocji, to nie „jakiejś”, tylko uzyskaliśmy środki europejskie, o które zabiegaliśmy prawie rok i w związku z tym promocja gospodarcza wymaga ujawnienia tej pozycji w budżecie, również z zabezpieczeniem środków własnych i ta promocja gospodarcza między innymi owocuje tymi inwestycjami, które mamy chociażby w Strefie Ekonomicznej, bo to do tych przedsiębiorców, do chętnych inwestorów do zainwestowania w Lublinie adresowane są te środki.

Jeśli mówi pani o billboardach, festynach, to nie wiem, o czym pani mówi, bo billboardy są finansowane, rozumiem, w kampanii wyborczej przez wszystkie komitety; jeśli jest tutaj jakiś przykład, że miasto finansuje, ale nie wiem, w jakim zakresie – no, musiałaby pani to wyjaśnić – to oczywiście będziemy pani przedstawiać informacje. Natomiast w sprawie festynów bardzo proszę zwrócić się do parafii, bo to parafie finansujemy na okoliczność festynów, które są realizowane, bądź rady dzielnic; więc jeśli Prawo i Sprawiedliwość jest temu przeciwne, to proszę to głośno powiedzieć, ale nie tworzyć wrażenia, że tu jest jakaś wiedza tajemna i nieprawidłowości, bo ich nie ma. To proszę powiedzieć szanownemu księdzu proboszczowi parafii, w której pani jest, że ten festyn nie będzie realizowany, który będziemy realizowali. W związku z powyższym, uprawiamy, proszę państwa, politykę w sposób racjonalny, ale nie tworzymy mieszkańcom informacji kłamliwych i nieprawidłowych – (**Radna M. Suchanowska** „...Bajki pan opowiada...”) – No, to jest właśnie taka polityka, którą tutaj pani radna nam wprowadza.

W związku z powyższym, chciałbym podkreślić, że te zmiany w budżecie są wynikiem potrzeb inwestycyjnych miasta, bądź korekt, które wymaga finansowanie zadań bieżących. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Przystępujemy wobec tego do głosowania.

Głosowanie nr 18. Kto z państwa jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1060/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 21](#) do protokołu

AD. 5. 7. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 927/XXXVI/2013 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 GRUDNIA 2013 ROKU W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1335-1](#)) wraz z autopoprawkami ([druk nr 1335-2](#)) i ([druk nr 1335-3](#)) stanowi [załącznik nr 22](#) do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 927/XXXVI/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 19 grudnia 2013 roku w sprawie wieloletniej prognozy finansowej ([druk nr 1335-1](#)) wraz z autopoprawkami ([druk nr 1335-2](#)) i ([druk nr 1335-3](#)). Rozumiem – chodzi o wieloletnią prognozę finansową – że tu dyskusja już jest niepotrzebna, nie widzę zgłoszeń. Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1061/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 23](#) do protokołu

AD. 5. 8. UDZIELENIA POMOCY FINANSOWEJ ORAZ RZECZOWEJ GMINIE LUBARTÓW

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1336-1](#)) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej oraz rzeczowej Gminie Lubartów (*druk nr 1336-1*). Czy są jakieś głosy? Nie widzę, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1062/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

AD. 5. 9. WYRAŻENIA ZGODY NA WNIESIENIE WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO (APORTU) DO SPÓŁKI: TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO „NOWY DOM” SP. Z O.O. Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1332-1](#)) stanowi załącznik nr 26 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie wkładu niepieniężnego (aportu) do Spółki: Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Nowy Dom” Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie (*druk nr 1332-1*). Czy są jakieś głosy? Nie widzę, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1063/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu

AD. 5. 10. SPRZEDAŻY W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. KASZTELAŃSKIEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1328-1](#)) stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Kasztelańskiej (*druk nr 1328-1*). Czy są jakieś głosy? Nie widzę. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że... (11 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”) – Szanowni państwo, widzę optycznie, że jest dostateczna liczba radnych, ale głosy były nie oddane i musimy powtórzyć głosowanie.

Głosowanie nr 23. Kto jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1064/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu

AD. 5. 11. PRZYJĘCIA PRZEZ GMINĘ LUBLIN – MIASTO NA PRAWACH POWIATU DAROWIZNY NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY AL. RAĆLAWICKICH 9 / UL. PONIATOWSKIEGO 1 STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ SKARBU PAŃSTWA

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1340-1](#)) stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia przez Gminę Lublin – miasto na prawach powiatu darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy Al. Raćławickich 9 / ul. Poniatowskiego 1 stanowiącej własność Skarbu Państwa (*druk nr 1340-1*). Nie widzę głosów.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1065/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Ad. 5. 12. WYDZIERŻAWIENIA W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ NIERUCHOMOŚCI GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1341-1](#)) stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin ([druk nr 1341-1](#)). Są jakieś głosy? Nie widzę.

Głosowanie nr 25. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1066/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Ad. 5. 13. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1342-1](#)) stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin ([druk nr 1342-1](#)). Są jakieś głosy? Nie widzę.

Głosowanie nr 26. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że... (13 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”) – Nie ma quorum na sali? Proszę przykładać karty i głosować, proszę państwa, bo mamy kłopot. Wnioskuje pan radny?

Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1067/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu

AD. 5. 14. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁEMU ZARZĄDCY NA ODDANIE W UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1343-1](#)) stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałemu zarządcy na oddanie w użyczenie części nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin (*druk nr 1343-1*). Czy są głosy? Nie widzę.

Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Tak? – (**Radny P. K. Kutny** „Proszę o powtórzenie głosowania...”) - Powtarzamy głosowanie na wniosek radnego Kutego. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że... (14 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”) – Proszę państwa, bo rzeczywiście ogłaszę przerwę, jeśli nie będzie quorum. Jeszcze raz spróbujemy zagłosować, bo widzę, że jest quorum, tylko nie głosują państwo.

Głosowanie nr 29. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1068/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu

AD. 5. 15. ZAMIANY GRUNTÓW POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. BERYŁOWEJ NA GRUNTY POŁOŻONE W LUBLINIE PRZY UL. WOJCIECHOWSKIEJ 5 / UL. MORWOWEJ 2 ORAZ UL. KRAŃCOWEJ 107 (DR. MĘCZENNIKÓW MAJDANKA 30)

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1351-1](#)) stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie zamiany gruntów położonych w Lublinie przy ul. Beryłowej na grunty położone w Lublinie przy ul. Wojciechowskiej 5 / ul. Morwowej 2 oraz ul. Krańcowej 107 (Dr. Męczenników Majdanka 30) (*druk nr 1351-1*). Czy są głosy?

Głosowanie nr 30. Kto z państwa jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1069/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu

AD. 5. 16. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN NIERUCHOMOŚCI SKARBU PAŃSTWA

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1329-1](#)) stanowi załącznik nr 40 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości Skarbu Państwa (*druk nr 1329-1*). Czy są głosy? Nie widzę.

Głosowanie nr 31. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 14 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta.”

[Uchwała nr 1070/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu

AD. 5. 17. NABYWANIA NA RZECZ GMINY LUBLIN WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TERENY INWESTYCJI DROGOWYCH

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1330-1](#)) stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin własności nieruchomości położonych poza liniami rozgraniczającymi tereny inwestycji drogowych (*druk nr 1330-1*). Nie widzę głosów.

Głosowanie nr 32. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” uchwała została podjęta.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący, proszę zaliczyć mój głos jako „za”, bo nie zdążyłem.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan radny Dreher głosował „za”.”

[Uchwała nr 1071/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Ad. 5. 18. NABYCIA NA RZECZ GMINY LUBLIN NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY ULICY RADZIWIŁŁOWSKIEJ I ULICY OTELLA

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1331-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 1331-2](#)) stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie nabycia na rzecz Gminy Lublin nieruchomości położonych w Lublinie przy ulicy Radziwiłłowskiej i ulicy Otella ([druk nr 1331-1](#)). Jak rozumiem, tu jest autopoprawka pana prezydenta. Czy chcemy znać treść autopoprawki? Macie państwo przedłożoną. W takim razie, jeżeli nie ma głosów w dyskusji, możemy przejść do głosowania.

Głosowanie nr 33. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że 18 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1072/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Ad. 5. 19. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY UCHWAŁY NR 359/XXII/2000 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 13 KWIETNIA 2000 R. W SPRAWIE STUDIUM UWARUNKOWAŃ I KIERUNKÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN W REJONIE ULIC: KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE, KAPUCYŃSKA, PREZYDENTA GABRIELA NARUTOWICZA, PEOWIAKÓW, TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1337-1](#)) stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały nr 359/XXII/2000 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin w rejonie ulic: Krakowskie Przedmieście, Kapucyńska, Prezydenta Gabriela Narutowicza, Peowiaków, Tadeusza Kościuszki ([druk nr 1337-1](#)). Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – jest sprzeciw. Myślę, że odpuścimy uzasadnienie projektu uchwały. Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałem spytać: kto zgłosił wniosek dotyczący sporządzenia zmiany uchwały dot. zagospodarowania przestrzennego w tym rejonie. Mamy przecież wiele terenów, dla których w ogóle nie ma planu zagospodarowania, a tutaj mamy serię uchwał, gdzie mamy dokonać zmiany? I chciałbym spytać: w czym interesie i dla kogo, i w jakim celu, i czego dotyczy konkretnie ta zmiana, będzie dotyczyć ta zmiana planu zagospodarowania przestrzennego? W sprawie Studium...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Pani radna Suchanowska – bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Dla mnie jest bardzo niezrozumiała ta uchwała, z uwagi na to, że Krakowskie Przedmieście jest przepięknym, zabytkowym miejscem, zwiedzanym przez turystów. W tym momencie, gdy dochodzi do takiej zmiany, otwieramy bramy, które dają możliwość wybudowania tam olbrzymiej galerii o powierzchni handlowej ponad 2 tys. m². W takiej sytuacji nie mogę się zgodzić na coś takiego, z uwagi na to, że od dłuższego czasu piszę interpelacje do pana prezydenta z prośbą, żeby ograniczył swoje decyzje w wydawaniu pozwoleń na budowy dla galerii w Lublinie. Naliczyłam ich bardzo dużo – Felicity, IKEA, Galeria Zamek – to będzie pamiątka po panu prezydencie, mamy drugi zamek na Stawach Królewskich; galeria u zbiegu ulic Warszawska – Kraśnickie, galeria na Czubach, galeria na terenie przy dworcu PKP. Panie prezydencie, zastanawia mnie, czy to nie jest jakiś przesyt, czy pan zrobił jakąś prognozę ekonomiczną, czy pan wie, jak zagrażają te galerie naszej drobnej przedsiębiorczości. Czy pan zdawał sobie sprawę, ile ludzi straci pracę, a ile młodych ludzi po studiach będzie pracować za niewolniczą pensję na umowach śmieciowych w tych galeriach? Kto na tym skorzysta? Bo wydaje mi się, że nie my, nie mieszkańcy. Podatki galerie odprowadzają za granicę, drobna przedsiębiorczość w tym momencie płaci wysokie podatki i z tych podatków spłacamy kredyty, które pan zaciąga. Jeżeli zabraknie tego, miasto będzie w katastrofalnej sytuacji finansowej. Jakie są koszty planu, bo ciągle zmieniamy plan pod inwestorów? Dlaczego my, mieszkańcy mamy płacić za zmianę planów na galerie? Nie rozumiem tego. Nie ma to nic wspólnego ze zrównoważonym rozwojem miasta. Także bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Ja może przez chwilę zrelacjonuję ton dyskusji na ten temat w Komisji Rozwoju Miasta – może nie był tak emocjonalny, ale rzeczywiście jest nad czym się zastanowić.

Otóż, sięgając pamięcią nie tak daleko, bo ze dwa lata temu, kiedy była omawiana któraś z kolei koncepcja zagospodarowania Placu Litewskiego, jedna z nich jakby była mocno dyskutowana w zakresie wykorzystania terenu placu przed „Pedetem” i tu ścierały się dwie jakby koncepcje: czy zachować ten plac i wiele argumentów nam przedstawiano na Komisji – widokowe głównie analizy – które akceptowaliśmy. Potem właściwie właściciel terenu storpedować te plany zmiany zagospodarowania Placu Litewskiego i powstała kon-

cepcja, żeby powrócić do stanu przedwojennego, czyli odbudowanie budynku do pierzei Krakowskiego Przedmieścia. W związku z tym widać było, że w tej kwestii, a wiemy, że jest to bardzo ważny punkt śródmieścia – kluczowy można by powiedzieć – był spór urbanistów lubelskich, środowiska się właściwie podzieliły. Dlaczego o tym wspominam? Dlatego, że chciałbym spytać, czy ten spór, czy jakieś uzgodnienia urbanistyczne już na tyle są wyjaśnione, dojrzałe, że przystępujemy do zmiany Studium uwarunkowań? Bo brzmi to właściwie dość niewinnie, bo wiadomo, że to jest początek procedury, w trakcie której odbywają się tego typu dyskusje, ale z wieloletniej praktyki też wiemy, że ta procedura ma swoją dynamikę i konsekwencje, i właściwie później bardzo trudno jakoś radykalnie zmienić koncepcję zagospodarowania terenu. I dlatego już dzisiaj właściwie warto by się zastanowić, a może już te uzgodnienia są – właśnie stąd to moje pytanie – czy za chwilę nie rozpętałyśmy ogromnej burzy i sporów wokół tego placu, bo formalnie rzeczywiście ta zmiana Studium jest potrzebna i pani dyrektor nas przekonywała, choćby po to, żeby w sposób bezkonfliktowy prawnie zrealizować chociażby plan minimum, czyli remont „Pedetu” starego, który podobno się sypie – tak na zewnątrz tego nie widać, ale w zasadzie jest jakaś potrzeba prawdopodobnie właścicieli, żeby ten obiekt jakoś odnowić. I tego nikt nie zmieni, bo ten obiekt będzie stał. Natomiast problemem jest właśnie jego rozbudowa, rozbudowa głównie na część tego placu do Krakowskiego Przedmieścia. I dlatego po bardzo ożywionej w sumie dyskusji wynik był pozytywny, ale zdania się tutaj porozbiegały. Owszem, uspokajająco brzmiały takie zapewnienia, że w trakcie tej procedury radni też będą mieli wgląd w te koncepcje, ale kadencja się kończy, nie wiadomo, czy rzeczywiście będziemy mieli wgląd w te sprawy, w związku z tym, tym bardziej, ponieważ czujemy się jednak odpowiedzialni za kształt tego śródmieścia, czy nie warto by już w tej chwili sobie odpowiedzieć na te pytania, albo po prostu do czasu rozstrzygnięcia tego sporu wstrzymać się wręcz z tą procedurą. Także stąd takie były dyskusje na Komisji Rozwoju i ja je podzielam, tę troskę o to szczególne miejsce i dlatego chciałbym trochę więcej wiedzieć, albo usłyszeć jakieś zapewnienia, że to po prostu w kierunku prawidłowych rozstrzygnięć będzie, nie tylko w interesie inwestora, ale także w interesie piękna tego miejsca na mapie Lublina. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Ławniczak – bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W zupełności podzielam tutaj głos mojego przedmówcy, kolegi Marka Jakubowskiego, jestem mocno zdziwiony, skąd ten pośpiech w zmianie Studium uwarunkowań akurat tego miejsca. Proszę państwa, centrum Lublina – nie będę przypominał, ani nie chcę tutaj długo przemawiać – to jest wizytówka naszego miasta. Owszem, możemy mówić, czy galerie są potrzebne, czy niepotrzebne, ja jestem za tym, żeby galerie były jednak budowane poza miastem właśnie i żeby jednym z warunków stawianych inwestorowi było to, żeby robił drogi dojazdowe, bo przecież te wszystkie galerie, które powstawały w centrum miasta – już nie wspomnę o Plazie, czy galerii przy Wileńskiej – to posługiwały się tym, że miały gotową infrastrukturę dojazdową i to przede wszystkim pozwoliło na to, że nie musiał inwestor inwestować w tę sferę komunikacji. Proszę państwa, galerie są potrzebne; no, Centrum Zana tutaj jakby i ten obszar Lublina urbanistycznie jest

jak najbardziej wskazany. Natomiast, proszę państwa, dziwi mnie ten pośpiech, bo przecież gdy otwieraliśmy Park Saski, proszę zwrócić uwagę, ile miesięcy trwała debata nad tym, czy zamykać go na noc, czy nie zamykać, sprawa poszła do rad dzielnic, w końcu po paru miesiącach długiej dyskusji okazało się, że tego parku nie będziemy zamykać i otwierać.

Proszę państwa, szczególne miejsce „Pedetu” tak zwanego jest takie, że państwo doskonale wiecie, że znajduje się on tutaj między dwoma kościołami zabytkowymi – powiżytkowskim i ojców kapucynów – jest to szczególne miejsce urbanistyczne; powstanie jakby marketu wiąże się z tym, że trzeba będzie pewnie kopać podziemny parking, bo innego wyjścia nie ma, miejsc parkingowych tam akurat nie będzie, a jak rozwiązanie się przyjmie inne, to będziemy mieli zupełnie zakorkowane centrum. Ja myślę, że w tym miejscu powinien powstać hotel. Baza hotelowa jest bardzo skromna w Lublinie, stawiamy w tej chwili na rozwój turystyki, hotel wkomponowany urbanistycznie akurat w Krakowskie Przedmieście, urbanistycznie wkomponowany jako taka zabudowa przedwojenna, czy XIX-wieczna, lub ewentualnie budynek mieszkalny, lub biurowy – to dałoby efekt zupełnie inny. Natomiast budowanie tutaj kolejnego marketu... Dlatego, proszę państwa, wnioskuję przede wszystkim o to, żeby pojawił się właściciel, inwestor, żeby przedstawił nam koncepcję, bo tak z tego, co wiem, rozmawiając z dyrektorami wydziałów, to ta koncepcja jest – tak bym powiedział – mętna i generalnie my nie wiemy, nad czym głosujemy. Nie chciałbym, aby się powtórzyło głosowanie z Górek Czechowskich, że inwestor zapewniał nas o tym, o czym nas zapewniał, a potem wyszło „mydło i powidło”, proszę państwa. Dlatego robienie takiego knota architektonicznego w centrum zabytkowego Lublina uważam za niestosowne i wnioskuję formalnie o to, aby projekt ten wrócił jeszcze do komisji i żeby inwestor i właściciel tego terenu jednak się pofatygował i mógł przedstawić nam, radnym koncepcję tego obiektu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mamy wniosek formalny – pan radny Banach się zgłasza, czy jest to „przeciwny” wnioskowi formalnemu głos, czy głos w dyskusji?”

Radny M. Banach „Nie, chciałbym zabrać głos w dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To będzie jeszcze czas, jeżeli wniosek formalny nie uzyska wymaganej większości. Głosujemy wniosek formalny pana radnego Ławniczaka o skierowanie projektu do dalszych prac w komisjach – rozumiem, że w komisjach tych, które do tej pory się tym zajmowały, tak?”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, jeszcze może dopowiem. Jeżeli komisje uznają to za stosowne, bo nie chciałbym akurat w tym momencie decydować jako pojedynczy głos, to jednak uważałbym przede wszystkim, że w tej kwestii, bo to jest bardzo ważna kwestia, strategiczna, były konsultacje społeczne. Skoro mogliśmy przeprowadzić konsultacje społeczne na temat Parku Saskiego, to uważam, że ten newralgiczny punkt... – i tak samo były konsultacje społeczne na temat Placu Litewskiego – uważam, że konsultacje społeczne też powinny tutaj mieć miejsce, niech społeczeństwo się w tej kwestii wypowie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, poproszę o przedmiot głosowania - wniosek pana radnego Ławniczaka o skierowanie do dalszych prac w komisji.

Głosowanie nr 34. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Ławniczaka? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 7 „za”, 15 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” wniosek nie uzyskał wymaganej większości, dyskusję mamy w dalszym ciągu. Bardzo proszę, radny Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Serdecznie dziękuję. Ja chcę, panie przewodniczący, panie prezydencie, przypomnieć, że my mamy chyba jednak niezbyt dobre doświadczenia mieszania pomysłów urbanizacyjnych z polityką, ideologią, my w pewnym momencie na przykład bardzo bohatercko – sam się do tego przyczyniłem – zablokowaliśmy budowę galerii na ul. Poligonowej. Być może był to nasz sukces, natomiast proszę pojechać dzisiaj na Czechów, opowiedzieć o tym sukcesie, to mieszkańcy odpowiedzą państwu, jak ten sukces widzą i rozumieją. Tak, jak jest w tej chwili, w tym kwartale, o którym rozmawiamy, być nie może dalej. „Pedet” – myśmy się przyzwyczaili do tego, że on tak wygląda, ale to miejsce wyglądać tak dalej nie może i od tego trzeba zacząć. Ja naprawdę bardzo jestem już dzisiaj wyczulony na mieszanie takiej rozmowy z rozmową ideologiczną. Przypominam, że róg ul. Lipowej i Al. Racławickich też dzisiaj wygląda tak, jak wygląda z powodów ideologicznych, a nie żadnych innych – też głosowałem za tym, więc mam prawo dzisiaj chyba też trochę uderzyć się w piersi. Boję się, że kiedy dzisiaj na temat rozmowy o „Pedecie” znowu włączymy całą tę rozmowę ideologiczną, ten obszar będzie wyglądał tak, jak wygląda aż do momentu, kiedy się ten „Pedet” fizycznie zawali. Boję się, że może to być zupełnie niedługo. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – bardzo się cieszę, że wniosek kolegi Ławniczaka nie uzyskał większości i że będziemy procedowali dzisiaj, myślę, z pozytywnym skutkiem nad projektem przystąpienia do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. To jest pierwsze.

Drugie – rzeczywiście ten obszar naszego miasta trzeba radykalnie zmienić i myślę, że koncepcja zmiany, tak jak mogliśmy się zapoznać, jest bardzo dobra.

Trzecie – chciałbym – nie wiem, brakuje mi słowa, nie wiem, jak to powiedzieć – zawalczyć z obłudą, która czasami się pojawia na tej sali, bo oto pojawiają się głosy takie, że ktoś próbuje namówić pana prezydenta do tego, żeby nie wydawać warunków dotyczących galerii handlowych, że te galerie są niepotrzebne. Myślę, że tę wiedzę... Po pierwsze – nie można prezydenta namawiać do łamania prawa i jeżeli są ku temu warunki i przestrzeń do wydania takiego dokumentu, to po prostu trzeba go wydać, więc to po pierwsze. Po drugie – jeżeli ktokolwiek ma jakąkolwiek wątpliwość odnośnie potrzeb galerii

handlowych, to wystarczy tam po prostu pójść, wystarczy tam po prostu pójść i zobaczyć, ilu ludzi tam jest, a to są też mieszkańcy naszego miasta. To nie jest ktoś inny, kto przyjechał z zewnątrz, to są mieszkańcy naszego miasta. I może warto uszanować – ja uważam, że na pewno warto – uszanować ich głos. Może być ktoś przeciw, może być ktoś za, więc nie można mówić o tym, że absolutnie wszyscy – i ja przeciw takiemu głosowi protestuję – że akurat na pewno wszyscy są przeciw.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz. Gdybyśmy mogli prosić, a ja na pewno taką prośbę kieruję do pana prezydenta i do Wydziału Planowania, żeby te prace zintensyfikować nad tym obszarem naszego miasta, dlatego że rzeczywiście trzecia wersja chyba jest, jeżeli ja dobrze pamiętam, i oby ona się nie ciągnęła tak długo, jak poprzednie. Ten obszar trzeba wreszcie uporządkować. Jak macie państwo świetne tempo w przypadku różnych obszarów naszego miasta, za co wiele razy na tej sali różni radni państwu dziękowali, ja się też do nich zaliczam, tak proszę o zintensyfikowanie wysiłków w tym obszarze, żeby to się jak najszybciej zakończyło. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Panie Prezydencie! Panowie Prezydenci! Chciałem zapytać, ponieważ słyszę niepokojące informacje – otóż, słyszę informacje, że „Pedetowi” grozi zawalenie, że stoimy w obliczu jakiejś jak gdyby katastrofy budowlanej, zagrożenia budowlanego i zaczynam się niepokoić. Chciałbym, aby... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ja nie traktuję tych informacji jako informacje przenośne, czy przenośnie, tylko ja chciałbym wyrazić swoje zaniepokojenie. Chciałbym uzyskać informację, w jakim stanie technicznym jest ten budynek i czy naprawdę grozi nam jego zawalenie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Podzielam zdanie kolegi Siczka, iż wniosek radnego Ławniczaka nie przeszedł i nie uzyskał większości głosów, ponieważ koncepcja zmiany w tej części miasta bardzo mi się podoba i wreszcie ona się dokonuje. Dodatkowym plusem i atutem jest to, że inwestor robi też ponad to, co ma zrobić, to też jest jakiś tam dodatkowy argument, który warto wziąć pod uwagę; poza tym cieszymy się, że w ogóle ktoś zainteresowany jest, żeby włożyć tam swoje bądź co bądź środki, żeby ten teren okazał się atrakcyjny dla nas, dla mieszkańców tego miasta. Poza tym, z tego, co tak rozmawialiśmy na ten temat i z tego, co wiem, to przecież wracamy do tej architektury dwudziestolecia międzywojennego i to chyba jest oczywiste, że powraca się do pewnych korzeni – takich, jakie były – i warto o tym pamiętać, że to nie jest coś, co jest zupełnie oderwane od rzeczywistości, a coś, co powraca właśnie do tego, co było, a czasami to, co było, to są dobre wzorce i trzeba jak najbardziej z nich korzystać. Poza tym też nie rozumiem jak gdyby tutaj, że coś tu nagle się robi i nie wiadomo, o co chodzi, bo wiadomo, o co chodzi i z tego, co wiem, a już jestem radnym kolejną kadencję, to ten temat bardzo często powracał i ten temat już od dłuższego czasu się wałkuje, mówi się o nim już od dłuższego czasu, więc chwała za to, że

teraz podejmujemy ten temat i chcemy go zrealizować. To oczywiście, co nie jest dobre, należy konstruktywnie krytykować, ale to coś, co jest w porządku, co jest ładne, co jest przyjemne dla oka, coś, co powraca do tych tradycji dwudziestolecia międzywojennego, to jak najbardziej trzeba popierać i chwalić, że ktoś taki znalazł się, kto może nam uatrakcyjnić tę część miasta, ja jestem jak najbardziej za tym; i też apeluję, tak jak kolega radny Siczek, żeby to tempo intensyfikacji tego przedsięwzięcia rzeczywiście było duże, żebyśmy jak najszybciej doczekali się tej zmiany. Ja oczywiście będę głosował za i będę namawiał wszystkich kolegów radnych niezdecydowanych, żeby poparli to przedsięwzięcie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Składam wniosek... Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja tylko odwróćę do pana Drehera. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja nie mówiłem, że jestem przeciwko zagospodarowaniu tego miejsca, ale to jest – jeszcze raz podkreślam – szczególne miejsce i robienie czegoś na „łapu-capu”, proszę pana, to jest dobre przy łapaniu pcheł. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji – poddaję go pod głosowanie i udzielę głosu prezydentowi miasta, jeżeli uzyskam wymaganą większość.

Głosowanie nr 35. Bardzo proszę, wniosek o zamknięcie dyskusji – kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Przy 13 „za”, 5 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” wniosek uzyskał wymaganą większość – dyskusja jest zamknięta. Udzielam głosu prezydentowi Lublina – bardzo proszę.”

Prez. K. Żuk „O odpowiedź na część pytań poproszę pana dyrektora Mąćka, bądź też panią dyrektorkę Żurkowską, by się wypowiedzieli, ale rozpoczniemy od końca.

Pan radny Jezioro o stanie technicznym budynku, tzw. „Pedetu” mówi... ten budynek ma swojego właściciela i to właściciel odpowiada za utrzymanie w stanie technicznym, a my tylko wiemy o tym, że nie zamierza go utrzymać, inaczej mówiąc, że jeśli nie będzie tej zabudowy nowoczesną architekturą, którą tam będą projektować i którą będą musieli z nami uzgadniać, to ten budynek zostanie rozebrany, nie będą inwestować w niego dla utrzymania stanu technicznego i taką informację rzeczywiście od nich otrzymaliśmy. Czyli grozi nam rozebranie budynku i tzw. dziura w przestrzeni miasta.

Po drugie – jeśli tutaj pan radny Ławniczak mówi o pośpiechu, no to jak państwo przypomnieć sobie, kiedy inwestor przyszedł do nas z tym projektem i go prezentował – dwa lata temu. Ponad rok trwają w tej nowej koncepcji bardzo szczegółowe uzgodnienia z konserwatorem zabytków i tutaj pan dyrektor Hubert Mąćka może powiedzieć, jakiego rodzaju wymagania zostały postawione i inwestor musi się z nimi zgodzić, m.in. ten plac, który budzi tutaj takie emocje, i słusznie, w osiemdziesięciu procentach będzie zachowany, czyli inwestor zgodził się

przesunąć dużo dalej linię zabudowy, niż to pierwotnie w swoich projektach dopuszczał, czyli inaczej mówiąc – tę przestrzeń publiczną zachowujemy, ale mało tego uzyskujemy inwestora, który chce z nami współpracować przy modernizacji nie tylko Placu Litewskiego, bo tu jest ta przestrzeń tuż przed nowym centrum, ale również przy przebudowie ulic, przy rozbudowie Teatru Osterwy i uporządkowaniu z tyłu, od drugiej strony tego terenu.

To, co warto również powiedzieć – proszę mi dzisiaj znaleźć inwestora w ścisłym centrum, który chce tutaj inwestować. Przypadek Alchemii jest dobrym przykładem; jest tutaj też właściwym. Inaczej mówiąc mamy inwestora, który chce modernizować przestrzeń, chce współuczestniczyć z nami w ożywieniu centrum, w ożywieniu handlowo-usługowym, tak w sensie usług kulturalnych, usług chociażby tych restauracyjnych i tak dalej.

Po drugie – my dzisiaj mamy pewien trend, jeśli chodzi o handel, wprowadzania klienta do dużych centrów na obrzeżu miast; chciałem przypomnieć – proszę mnie tam skorygować, ale ten budynek będzie miał chyba niewiele więcej niż 10 tys. metrów, tak, powierzchni handlowej. Ile tam ostatecznie jest, pani dyrektor?”

Zast. Dyr. Wydz. Planowania M. Żurkowska „Okolo 20 tysięcy.”

Prez. K. Żuk „Okolo 20 tys. metrów w sytuacji, w której takie Felicity ma pięć razy tyle, w związku z tym to nie jest porównywalne centrum z tymi, które obserwujemy w dzielnicach, no i oczywiście jeśli pan radny Ławniczak mówi, że tam powinien być hotel, to chciałbym podkreślić tylko, że to jest wola inwestora, to inwestor dysponuje tą nieruchomością, hotel mamy obok Europę, Grand Hotel. Proszę mi znaleźć dzisiaj chętnego, kto chce budować hotel w Lublinie. Ja akurat podstawy biznesowe znam, bo dyskutujemy z kilkoma inwestorami o wprowadzeniu sieciowych hoteli i nikt nie chce się tego podjąć ze względu na nieopłacalność tego przedsięwzięcia. Ale gdyby już zachować ten tok myślenia, to szanowny Zbigniewie, wpadasz w pułapkę, ponieważ hotel będzie zabudowywany w linii przedwojennego hotelu, czyli konsumuje ten plac, który jest dzisiaj wolny przed „Pedetem”. I w związku z tym to jest dla nas tą wartością, którą chcemy zachować i ta przestrzeń do zabudowy handlowo-usługowej jest dla nas rozwiązaniem lepszym, nie tylko ze względu na plac, ale ze względu na to ożywienie, które będzie miało miejsce w połączeniu z Placem Litewskim po jego modernizacji i z obecnym deptakiem.

To, co też jest istotne, ta nowa budowla, czy to nowe centrum jest bardzo precyzyjnie wkomponowane w obecne tam obiekty sakralne i również po konsultacjach z gospodarzami tych obiektów warto również tutaj podkreślić, że narzuciliśmy ograniczenia co do architektury, które pozwalają po tak zwanej analizie widokowej nie pozwolić na to, żeby tam była dominanta, ten budynek żeby był dominantą.

No i wreszcie, zanim oddam głos, pozwolę sobie jeszcze wrócić do wypowiedzi pani radnej Suchanowskiej, jak zwykle bardzo dramatycznej. Odpowiadając na pani interpelacje, na które pani otrzymała odpowiedź, bardzo precyzyjnie wyliczyłem wszystko, cała pani wypowiedź powinna być adresowana do Andrzeja Pruszkowskiego i do Prawa i Sprawiedliwości, który rządził w tamtym okresie i w planach zapisał te wszystkie lokalizacje, które pani wymie-

niła. W związku z powyższym nie chcę tutaj powiedzieć, że stanowi pani swoimi wypowiedziami obciążenie polityczne dla ugrupowania, które pani reprezentuje, ale wołałbym o pewną racjonalność tych wypowiedzi, bo chyba już nikomu one nie odpowiadają, patrząc na skutki polityczne, które pani wywołuje.

Chciałem powiedzieć tak: pan radny Siczek to podkreślił – nie ma możliwości w świetle regulacji ustawowych odmówienia pozwolenia na budowę, jeśli w planie te obiekty są zapisane, a są. W związku z tym wszystkie te duże galerie, które są w mieście budowane, bądź mogą być budowane, jak IKEA, są umieszczane w planach przestrzennego zagospodarowania przyjętych wtedy, kiedy pan prezydent Pruszkowski był prezydentem, a PiS rządził. W tym gronie z państwa udziałem zlikwidowaliśmy jeden zapis planu przestrzennego zagospodarowania, czyli tam, gdzie jest obecnie dzisiejsza zajezdnia, zlikwidowaliśmy duże centrum handlowe i zamieniliśmy na centrum biurowo-mieszkaniowe. I w związku z powyższym, jeśli mamy już być tutaj wiarygodni w tym, co mówimy, to my w tym gronie likwidujemy centra, a wyście wtedy, kiedy rządziście, te centra wbudowaliście w przestrzeń. W związku z tym trzymajmy się faktów. Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Mącik.”

Miejski Konserwator Zabytków Hubert Mącik „Szanowni Państwo! Wysoka Rado! Pan prezydent w zasadzie pokrótce scharakteryzował to wszystko, co mógłbym powiedzieć. W ciągu ostatnich miesięcy my bardzo szczegółowo z udziałem pani dyrektor Żurkowskiej i Wydziału Planowania, jak również pracowników i przede wszystkim dyrektora Wydziału Architektury, pana Mirosława Hagemejera dyskutowaliśmy z przedstawicielami właścicieli tych nieruchomości na temat możliwości realizacji na tym obszarze obiektów. Z punktu widzenia mojego, konserwatorskiego główną troską jest to, o czym pan prezydent wspominał, żeby ten obiekt wpisał się w zespół zabytkowy Starego Miasta i śródmieścia Lublina, nie stał się jego dominantą, stał się obiektem, który będzie dopełniał te istniejące relacje przestrzenne, jakie w tym momencie w tym zespole się znajdują, przede wszystkim z podkreśleniem roli najistotniejszego w tym kwartale zabytku, jakim jest zespół klasztoru i kościoła ojców kapucynów. Ponadto, takim wymogiem z naszej strony... I temu zresztą służyły wspomniane przez pana prezydenta analizy widokowe, które wykonał Wydział Planowania, bliżej zapewne mogłaby o tym powiedzieć pani dyrektor Żurkowska, które jednoznacznie wskazały, jakie wysokości nie mogą być przekraczane przez nową zabudowę w tym miejscu, żeby nie pogorszyć stanu krajobrazu tej części miasta, również w bardzo dalekich widokach, bo z całej płaszczyzny Placu Litewskiego, nie tylko z perspektywy samego Krakowskiego Przedmieścia, czy ulicy Kapucyńskiej, ale także z dużo dalszych wglądów. Było to analizowane w sposób bardzo szczegółowy.

Ponadto, istotnym wymaganiem z naszej strony jest także to, aby zachowane zostały obiekty historyczne, takie jak kamienice od strony ul. Peowiaków i ul. Kościuszki, które również są przedmiotem, można powiedzieć, zainteresowania inwestora. Staramy się te wszystkie obiekty utrzymać w stanie niepogorszonym, przede wszystkim zabezpieczyć je dla przyszłych pokoleń, bo taki jest cel naszego działania. Jeśli pani dyrektor chciałaby coś dodać... – **(Głosy z sali „Głosujmy...”)**.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Poddaję projekt pod głosowanie.

Głosowanie nr 36. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 6 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

Radny M. Nowak „Panie Przewodniczący! Do protokołu – byłem „za”.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Wolą pana przewodniczącego Marcina Nowaka było głosowanie „za”.”

[Uchwała nr 1073/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 47](#) do protokołu

AD. 5. 20. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ IV DLA TERENU W REJONIE: UL. DROGA MĘCZENNIKÓW MAJDANKA I AL. WINCENTEGO WITOSA

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1338-1](#)) stanowi [załącznik nr 48](#) do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część IV dla terenu w rejonie: ul. Droga Męczenników Majdanka i Al. Wincentego Witosa ([druk nr 1338-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 37. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 14 „za”, 3 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1074/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 49](#) do protokołu

AD. 5. 21. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN – CZĘŚĆ II W REJONIE ULICY BERYLOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1344-1](#)) stanowi załącznik nr 50 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin – część II w rejonie ulicy Berylowej (*druk nr 1344-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę.

Głosowanie nr 38. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję... Może być do protokołu?

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 1 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się”... – (**Radna E. Dados** „Chciałam zagłosować „za”.”) - ...projekt uzyskał wymaganą większość. Wolą pani radnej Elżbiety Dados było głosowanie „za”.”

[Uchwała nr 1075/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu

AD. 5. 22. ZAWARCIA POROZUMIENIA Z GMINĄ GŁUSK CELEM REALIZACJI KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ NA JEJ OBSZARZE

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1349-1](#)) stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Głusk celem realizacji komunikacji miejskiej na jej obszarze. Jeżeli nie ma sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 39. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy... – (**Radna M. Suchanowska** „Przepraszam, pomyliłam się...”) – 15 „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę. Pani radna Suchanowska się pomyliła i chciała „się wstrzymać”.”

[Uchwała nr 1076/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu

AD. 5. 23. Utworzenia Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie oraz nadania statutu

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1333-1](#)) stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie oraz nadania statutu. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 40. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 16 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1077/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu

AD. 5. 24. Zmiany uchwały nr 1022/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2014 roku

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1345-1](#)) stanowi załącznik nr 56 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 1022/XXXIX/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych oraz wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na realizację poszczególnych zadań w Mieście Lublin w 2014 roku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 41. Kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 17 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła tę uchwałę.”

[Uchwała nr 1078/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu

AD. 5. 25. PRZYJĘCIA „PROGRAMU AKTYWNOŚCI LOKALNEJ MIESZKAŃCÓW MIASTA LUBLIN NA LATA 2014–2020”

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1352-1](#)) wraz z autopoprawką ([druk nr 1352-2](#)) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu Aktywności Lokalnej Mieszkańców Miasta Lublin na lata 2014–2020” projekt wraz z autopoprawką. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 42. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”?

Stwierdzam, że przy 14 „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 1079/XLI/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu

AD. 6. INFORMACJA O NIERUCHOMOŚCIACH SKARBU PAŃSTWA OPISANYCH NA SPISIE INWENTARYZACYJNYM NR 188

Przedmiotowa informacja ([druk nr 1346-1](#)) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – jakże ważny to punkt – czy na sali jest przewodniczący Komisji Inwentaryzacyjnej? Nie ma. Mam nadzieję, że poradzimy sobie w tej sprawie bez niego. Mamy informację o nieruchomościach Skarbu Państwa opisanych na spisie inwentaryzacyjnym nr 188. Jakże ważna informacja. Nie widzę głosów w dyskusji, nikt nie chce zabrać głosu. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to proponuję zapis w protokole. Czy Wysoka Rada się zgadza? Nie widzę sprzeciwu, więc przyjmujemy zapis, iż **Rada zapoznała się z tą informacją.**”

AD. 7. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 31 MARCA – 30 KWIECZNIA 2014 R. ORAZ INFORMACJA O ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 2-15 MAJA 2014 R.

Przedmiotowa informacja ([druk nr 1348-1](#)) stanowi załącznik nr 61 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu - Informacja o zrealizowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 31 marca – 30 kwietnia 2014 r. oraz informacja o zaplanowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 2-15 maja 2014 r. Jeżeli nie będzie sprzeciwu przyjmujemy zapis do protokołu – sprzeciwu nie widzę, więc będzie zapis, iż **Rada zapoznała się z tą informacją.**”

AD. 8. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta – nie widzę wniosków, w takim razie przechodzimy dalej.”

AD. 9. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Przew. RM P. Kowalczyk „Idę jak burza, ale nie wiem, co mam zrobić w tym punkcie. Jesteśmy przed otwarciem punktu, więc można jeszcze wnioski składać, ale dłużej nie mogę utrzymywać nas w niepewności. Otwieram punkt 9 – Interpelacje i zapytania radnych – ludzie ludziom taki los zgotowali. Jeżeli państwo pozwolicie, to nie będziemy odczytywać informacji dot. interpelacji i zapytań. Jeżeli nie będzie więcej głosów w dyskusji, przejdziemy do punktu dalszego. Nie ma chętnych do zabrania głosu.

Informacja o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach stanowi załącznik nr 62 do protokołu

AD. 10. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 10 – Wolne wnioski i oświadczenia radnych... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ale co są chętni? Ja pytałem, czy ktoś jest chętny, nikt nie podnosił ręki... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Nie było podnoszenia ręki. Jesteśmy w punkcie Wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę... – (**Głos z sali** - wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Pani radna, pytałem się, czy ktoś podnosi, nikt nie zgłaszał się. Jesteśmy w punkcie Wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę, pan radny Piotr Kutty, pan radny Leszek Daniewski.”

Radny P. K. Kutty „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Pragnę złożyć oświadczenie w związku z dzisiejszą uchwałą Rady Miasta w sprawie nadania imienia Grzegorza Leopolda Seidlera skwerowi przed Chatką Żaka.

Niech mi wolno będzie na wstępie mojego oświadczenia skierować pod adresem państwa wnioskodawców gratulacje. Kieruję je na ręce Jego Magnificencji pana profesora Stanisława Michałowskiego rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Nieczęsto zdarza się by tak wytrwale dążyć do celu. Dziś po raz trzeci w tej kadencji, Rada Miasta Lublin rozpatrywała projekt uchwały w sprawie uhonorowania profesora Grzegorza Leopolda Seidlera. Dwukrotnie już Rada Miasta odrzuciła, powiem nieskromnie: nie bez mojego udziału, projekt uchwały w tej sprawie. Dziś po raz trzeci mieli państwo nadzieję, że projekt ten uzyska niezbędną większość, ja zaś po raz trzeci miałem nadzieję, że tak się nie stanie.

W tak przedstawionym kontekście, ktoś mógłby zarzucić mi nieszczerść moich gratulacji lub nawet złośliwość. A jednak tak nie jest, proszę dać mi wiarę, gdyż powodowany jestem w nich szlachetną zazdrością – o ile zazdrość oczywiście może być szlachetna. Jako człowiek prawicy zazdrozczę państwu, jak i szerzej środowiskom lewicowym, w tym post- i neokomunistom – jako grupie, nie jako jednostkom – właśnie wspomnianej na wstępie konsekwencji w dążeniu do celu, a przede wszystkim jedności w działaniach z tym związanych, bez oglądania się na aktualne mody i tzw. poprawność, choć jednocześnie... Czy mogę prosić o uwagę szanownych państwa? Jeżeli ktoś ma coś do powiedzenia, to może o opuszczenie sali?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny mówi.”

Radny P. K. Kutty „Tak, tak. Więc zazdrozczę tej przede wszystkim jedności w działaniach z tym związanych, bez oglądania się na aktualne mody i tzw. poprawność, choć jednocześnie znakomicie środowiska te potrafią wykorzystywać fobie swoich adwersarzy przed uznaniem ich choćby za nietolerancyjnych, za niepoprawnych politycznie.

Gdyby prawica w konsekwencji w działaniu i w tej jedności, chociażby na tej sali, potrafiła brać z państwa przykład... Zazdrozczę państwu tej jedności i tego właśnie dotyczą moje gratulacje.

Nauka w służbie ludu. Dewiza ta przez lata przyświecała Uniwersytetowi Marii Curie Skłodowskiej i po dziś dzień widoczna jest na niektórych gma-

chach uczelni. Wspominam o niej w kontekście określenia jakim, w słusznie minionej epoce, piętnowano tych, którzy odważali się myśleć inaczej niż oczekiwiała tego władza z nazwy ludowa. Odnoszę nieodparte wrażenie, że dziś jest podobnie. Oto ponad tysiąc pracowników i studentów UMCS z inicjatywy rektora i senatu przedłożyło pod obrady Rady Miasta obywatelski projekt uchwały... a tu ten, ci, którzy temu ludowi powinni służyć śmiali się przeciwstawić.

Życie nie jest czarno-białe. Ten slogan, w ramach chyba samousprawiedliwienia, powtarzany jest często przez zwolenników relatywizmu. Gdyby przyjąć wybiórcze i relatywistyczne – czego przykładem jest, nie tylko w moim odczuciu, dzisiejsza uchwała – spojrzenie na historię najnowszą, na dzieje naszej wspólnej Ojczyzny, na postawy życiowe – nie zawsze dobrowolne – naszych współbraci, to dziś na trzy dni – proszę o uwagę – na trzy dni przed siedemdziesiątą rocznicą finału jednej z największych bitew oręża polskiego, Rada Miasta Lublin mogłaby np. przyjąć stanowisko w sprawie uczczenia pamięci obrońców Monte Cassino. Tak proszę państwa, nie przejęczyłem się obrońców Monte Cassino.

Asumptem do tego mógłby być dla przykładu list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku ze znanym wezwaniem: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”, podpisany przez niekwestionowane autorytety – no może z wyjątkiem komunistów, którzy jednak już dziś jako ludzie nowoczesnej lewicy XXI wieku nierzadko nawrócili się stając w pierwszym szeregu pod transparentami Santo Subito. A więc list biskupów polskich do biskupów niemieckich podpisany przez Stefana kard. Wyszyńskiego, abp. Karola Wojtyłę, czy inicjatora i autora listu abp. Bolesława Kominka; dodać do tego można by Mszę Pojednania w Krzyżowej z 1989 roku z pamiętnym gestem premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla; a gdyby tego było mało to użyto by argumentu o polskich chłopcach z Bytomia i Gliwic, Kościerzyny i Gdańska siłą wcielonych do Wehrmachtu lub innych jednostek okupanta, którzy ginęli w niemieckich mundurach z rąk aliantów, być może również pod Monte Cassino. To wszystko oczywiście w ramach pojednania i dobrosąsiedzkich stosunków z naszym dziś, jakby nie było sojusznikiem.

„Widmo krąży po Europie – widmo komunizmu” – stwierdzili przed stu sześćdziesięciu sześciu laty, w bez wątpienia epokowym dziele, twórcy i klasycy systemu uznawanego dziś za zbrodniczy. I krążyć zdaje się nie przestaje.

Płatni Zdracy, Pachołki Rosji. Starsi na tej sali pamiętają zapewne to słynne swego czasu rozwinięcie skrótu organizacji, z czasem jak się okazało, przez z górą czterdzieści lat wprowadzającej w naszej ojczyźnie zbrodniczy system, która śmiała określać się mianem przewodniej siły narodu. Słowa te wypowiedziane z mównicy sejmowej w lutym 1992 roku, podczas debaty nad wprowadzeniem stanu wojennego, spotkały się z ostrą reakcją i pozwem o ochronę dóbr osobistych grupy posłów Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziś dwadzieścia dwa lata później trudno sobie wyobrazić by w epoce poprawności politycznej ktoś pozwolił sobie na taką potwarz wobec lewicowych polityków. Tym bardziej, że dziś stan wojenny, szczególnie młodemu pokoleniu kojarzy się już chyba tylko ze schorowanymi, godnymi litości starcami, niegdyś w generalskich mundurach, których jacyś pełni nienawiści i nietolerancji ludzie, mieniący się patriotami chcą bezskutecznie ukarać za jakieś rzekome przewinienia sprzed z górą trzydziestu laty.

Nikt nie ma monopolu na patriotyzm. Pan radny Jan Gąbka przy okazji każdej debaty budżetowej czy absolutoryjnej wspomina o – rzeczywiście niepokojąco rosnącym – długu Lublina, który być może spłacać będą jeszcze nasze wnuki. Szkoda, że słusznej skądinąd troski pan radny nie podziela także w kwestii naszej narodowej tożsamości... chociaż powinienem sobie zdawać sprawę, że kwestia tożsamości jest subiektywna i trudno przyłożyć jedną miarę do jej rozumienia i odczuwania przez wszystkich – pan radny Marcin Nowak często powtarza, że nikt nie ma monopolu na wiedzę i patriotyzm.

Tym niemniej jednak trudno chyba nam wszystkim przysłoby uznać za patriotę, wybitnego jakby nie było polityka, jakim był Aleksander hrabia Wielopolski margrabia Gonzaga-Myszkowski... A w zasadzie dlaczego niby trudno. Przecież nie kto inny jak on był zasłużonym dyplomata rządu narodowego w czasie powstania listopadowego, występującym przeciw okrucieństwom Prus i Austrii, widzącym szansę na odrodzenie Polski w sojuszu z naszym wschodnim sąsiadem; później, już jako wysoki urzędnik Królestwa Polskiego ukrócił samowolę urzędników carskich, zastępując ich Polakami, zreformował samorządy, wprowadził oczynszowanie chłopów i równouprawnienie Żydów, utworzył wreszcie Szkołę Główną... Tak się zastanawiam nad... ale już nie dokończę, nad czym... To wszystko zaledwie w zamian za uznanie przez Polaków status quo i wyrzeczenia się dążeń niepodległościowych. I oczywiście jak to w polskim piekielku bywa znaleźli się niewdzięcznicy, jak nie przymierzając oponenti dzisiejszej uchwały, nie rozumiejący realnej polityki margrabiego i wykrzykujący mu: „Po co w twarze logiką nam chlustasz?/ Nie czytaliśmy Hegla jaśnie panie/ Dla nas Szopen – groch i kapusta/ I od czasu do czasu powstanie”, jak to śpiewał Przemysław Gintrowski w swym „Margrabim Wielopolskim”.

Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Panie i Panowie! Przy okazji tej uchwały nie będzie tak jak z budżetem, tego nie zmienimy przy najbliższej sesji, przesuając cyferki w tabelkach i tego długu z pewnością nie spłacą już nawet nasze wnuki.

Ciekaw jestem, czy wobec podjęcia przez większość radnych tej uchwały – proszę teraz o szczególną uwagę, proszę o szczególną uwagę – inne samorządy w naszym kraju podążą za przykładem Rady Miasta Lublin, honorując twórców swych uczelni. Kraków już w różnorodny sposób czci Kazimierza Wielkiego i św. Jadwigę, ale dajmy na to Warszawa... Wyobrażam sobie jak to na Krakowskim Przedmieściu przed bramą, przygotowującego się do jubileuszu dwóchsetlecia uniwersytetu stanie majestatyczny pomnik jego założyciela, króla Polski Aleksandra Pawłowicza Romanowa – może na wzór tego piętnastometrowego, który stał niegdyś w cytadeli. Taki gest dodatkowo, spotkałby się z pewnością, dzisiaj szczególnie, z aprobatą naszego wschodniego sąsiada, pogłębiając łączące nas z nim, z krótkimi przerwami od 1772 roku więzi... to znaczy chciałem powiedzieć więzy.

25 lat bez dekomunizacji. Tak proszę Państwa, zbliża się ta niezwykła chwila wielkiego jubileuszu i lewica po raz kolejny uczy nas historii najnowszej. Oto okazuje się, że największym orędownikiem okrągłego stołu i demokratycznych przemian był I sekretarz KC PZPR towarzysz generał Wojciech Jaruzelski; dzięki billboardom w obecnych wyborach do Parlamentu Europejskiego dowiedziałem się wreszcie kto wprowadził Polskę do Unii Europejskiej: członek Biura Politycznego KC PZPR towarzysz Leszek Miller, który w jednym ze

spotów wyborczych stwierdza obecnie: „to nie tak miało być...”, wydaje się, że chciałby pociągnąć za Krzysztofem Cugowskim „zupełnie nie tak, cały świat miał być nasz, tylko go brać”, ale tak to już chyba śpiewał towarzysz Włodzimierz Iljicz w 1920.

Charakterystyczna – tutaj znowu proszę o uwagę – w tym kontekście – nasze podwórko – jest także postacią przewodniczącego komitetu honorowego obchodów jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, członka Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie w latach 1982-1985, a więc nota bene właśnie w stanie wojennym, profesora Wiesława Skrzydło.

Ktoś zaraz powie, że chcąc zrobić coś dla Polski trzeba tak było jak profesor Seidler. Powtarzał to wielokrotnie wczoraj podczas posiedzeń komisji pan rektor Michałowski.

Przypomnę w takim razie, że Grzegorz Leopold Seidler urodził się w 1913 roku na kresach Rzeczypospolitej, stając się rówieśnikiem takich postaci jak: Kazimierz Sabbat – przedostatni prezydent RP na Uchodźstwie, Józef Garliński – emigracyjny działacz niepodległościowy, Romuald Rodziewicz – ostatni, obchodzący w zeszłym roku stulecie urodzin, hubalczyk, mecenas Władysław Siła-Nowicki – spowinowacony blisko z Feliksem Dzierżyńskim, a zarazem współwięzień majora Hieronima Dekutowskiego, Bolesław Wierzbiański – założyciel i wieloletni naczelny nowojorskiego „Nowego Dziennika”, ale też Zbigniew Paszkowski – szef warszawskiej bezpieki, czy powszechnie znani Mieczysław Moczar i Edward Gierek.

Nie przypadkiem wymieniłem te nazwiska, gdyż ich życie jest jeszcze jednym dowodem na pogmatwane losy Polaków, nie tylko w ostatnim stuleciu. Życie, szczególnie tych pierwszych, pokazuje jednak, że nie zawsze chcąc po wojnie coś zrobić dla Polski, trzeba było wstępować w szeregi partii. I dobrze, że byli tacy, którzy nie wstępowali. Ale – i znowu ostatnia już prośba o uwagę – ale co to ma dzisiaj za znaczenie, kiedy już dzięki radnym, którzy głosowali „za” skwerem profesora Seidlera, zdezaktualizowało się hasło: Komuno wróć! Ona już wróciła! Nie dziękuję państwu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Myślę, że wobec wyczerpania punktu Wolne wnioski i oświadczenia... Bardzo proszę, pan radny Leszek Daniewski, przepraszam bardzo, zapomniałbym.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pozwólcie, że nie z mównicy, a stąd i znacznie skromniej chciałbym państwa poinformować, a właściwie zaprosić na uroczystości, które się odbędą pod patronatem prezydenta naszego miasta, a mianowicie oddanie szlaku turystycznego na terenie Lublina i poświęcenie krzyża upamiętniającego miejsce domu rekolekcyjnego prowadzonego przez bł. ks. Mysakowskiego w kompleksie leśnym Rudka nad Bystrzycą, to jest na terenie Lublina. Pewnie większość z państwa nie wie, gdzie to jest – jest to na trasie między Prawiednikami a Krężnicą, las Rudka nad Bystrzycą. Uroczystości odbędą się 24 maja, w następną sobotę. Chciałbym tylko poinformować, że bł. ks. Mysakowski był wikariuszem w naszej Katedrze Lubelskiej i został wyniesiony na ołtarze przez naszego papieża Jana Pawła II. 24 maja o godz. 15.00 uroczystości te będą w kompleksie leśnym Rudka nad Bystrzycą. Zapraszam serdecznie w imieniu

organizatorów. Dziękuję serdecznie panu prezydentowi za objęcie patronatu, a przede wszystkim chciałem podziękować pani prezydent Mieczkowskiej-Czerniak, która zaangażowała się i dzięki tej życzliwości otwarcie szlaku nastąpi, za wsparcie również dziękuję panu dyrektorowi Jakubowi Kosowskiemu i pani dyrektor Haponiuk. Serdecznie dziękuję. Bez tych osób niestety nie udało by się nam udźwignąć tego przedsięwzięcia. Szlak będzie wpisany do wykazów ogólnopolskich szlaków turystycznych. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Ja wszystkich drogich kolegów chciałabym zaprosić na wycieczkę na ulicę Zawilcową, tam, gdzie w tej chwili jest prowadzona inwestycja, a dotycząca Parku Zawilcowa, rozpoczęta w ubiegłym roku - wycięte drzewa, po prostu plac skopany, zryty koparkami, jest to zostawione i nie wiem, kiedy będzie ruszone. Przyjdźcie i zobaczcie, jak się prowadzi inwestycje. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan radny Pogorzałek.”

Radny L. Daniewski „Kiedy ta wycieczka będzie, przepraszam, kiedy i o której godzinie?”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Niech pan ustali.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny Pogorzałek – bardzo proszę.”

Radny M. Pogorzałek „Ja również chciałem zaprosić na wycieczkę na Łabędzia na 29 maja na otwarcie inwestycji stulecia na Bronowicach – kryta pływalnia. Wszyscy państwo radni, prezydenci i dyrektorzy otrzymali już odpowiednio wcześniej stosowne zaproszenia. Chciałem tylko przypomnieć i prosić o obecność. Na podziękowania przyjdzie czas na miejscu. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zgłasza się radny Jurkowski, na pewno chce zaprosić na obiad (żart) – bardzo proszę.”

Radny Z. Jurkowski „Ja chciałbym serdecznie wszystkich zaprosić na festyn Pasje Ludzi 15 czerwca. Chciałem serdecznie podziękować panu prezydentowi za patronat i Wydziałowi Kultury za pomoc w organizacji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Ja chciałem państwa zaprosić wszystkich 1 czerwca – jest Międzynarodowy Dzień Dziecka – na spektakl do cyrku Zalewski. Szczególnie zapraszam radnych, mogą też wystąpić. Zaprosiłem dzieci z Domu Dziecka na Pogodnej i na Sieroczej. Także serdecznie zapraszam. Jeden spektakl o 14 jest przeznaczony dla dzieci i dla państwa radnych. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Radny Bednarczyk – bardzo proszę.”

Radny J. Bednarczyk „Panie Prezydencie! A ja chciałem panu prezydentowi podziękować za to, że zadbał o radnych i wymienił nam krzesła na sali obrad. Nie wiem, czy państwo zauważyliście – mamy nowe krzesła. Dziękuję bardzo, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Przepraszam, nie zauważyłem... (śmiech).”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej głosów w tym punkcie przechodzimy do kolejnego.”

AD. 11. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu Zamknięcie obrad. Wobec wyczerpania porządku, zamykam XLI sesję Rady Miasta.”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

/-/ Katarzyna Bisak

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski